



WYPADEK

4 osoby ranne po zderzeniu dwóch aut

SPRAWCY WYPADKU POSZUKUJE POLICJA

s. 4

Dzwoni komórka na grobie

CZYLI POSZUKIWANIA
ZŁODZIEJA NA CMENTARZU

s. 5

GAZETA Jarocińska

Nr 44 (1151) 2 listopada 2012

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

MERCEDES W RACENDOWIE TRUMNY W KRÓLIKOWIE

Na drodze Kotlin - Racendów odnaleziono mercedesa sprintera skradzionego pod Berlinem. Złodzieje razem z autem wywieźli z Niemiec 12 trumien, w których były ciała zmarłych przeznaczone do kremacji. Trumny porzucono w lesie w Królikowie.



Teren pracy śledczych zabezpieczali jarocińscy policjanci. Na zdjęciu starszy sierżant Agnieszka Zaworska

WIĘCEJ NA STR. s. 3



MEYSI BIJE REKORDY

72 tys. wyświetleń miał w internecie nasz filmik o Meysi. Najwięcej widzów pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, Polski, Chorwacji i Chile

Co słyszać u Meysi? Czytaj na s. 5m

WIEŚCI Z LASU

Nielegalne uprawy konopii w lesie

szerzej w dodatku „Więści z lasu”

ŻERKÓW

SURMA NA WASZAKA, WASZAK NA SURMĘ

KTO PONIESIE KONSEKWENCJE ZA UNIEWAŻNIONY KONKURS NA DYREKTORA SZKOŁY W DOBIESZCZYŹNIE?

s. 7

JAROCIN

URZĘDNIICY USUWAJĄ SPYCHACZ, A DROBUD OBNIŻA CENY ZA ODŚNIEŻANIE

s. 13

WOJSKO



Dowódca jednostki odchodzi z Jarocina

s. 6

Odeszli

Jarocińska lista nieobecnych

Jak co roku wspominamy zasłużonych, tych bardziej i nieco mniej znanych jarociników, którzy odeszli w ostatnich dwunastu miesiącach.

s. 10 - 11

Oryginalne zrzywanie

Przewodniczący Rady Miejskiej Jarocina, niczym odkrywca nowego ładu, ogłasza, że jarocińskie osiedla chce przekształcić w sołectwa, bo dzięki temu mieszkańcy dostaną do dyspozycji fundusz sołecki i będą go mogli dobrze wydać. Lepiej niż radni, burmistrzowie i urzędnicy. Pominąwszy fakt, iż pan Kaźmierczak nie jest pierwszy (na przykład sołectwa istnieją w warszawskiej dzielnicy Białołęka i w kilku innych miastach), sam pomysł nie wydaje mi się godny uwagi. Jest zabiegiem typowo populistycznym, a gadanie, że ustawa o funduszu sołeczym dzieli ludzi na lepszych i gorszych nawet nie zasługuje na polemikę.

Jak wiadomo sołectwo jest organem



pomocniczym gminy i nie ma na celu wykonywania zadań przypisanych właśnie gminie przez przepisy. To gmina ma nam urządzić lepsze życie, a nie lokalne zebranie sołeckie, na które z reguły przychodzi co najwyżej kilkudziesięciu ludzi. Po to mamy radnych, żeby właśnie oni dbali o nasze, wyborców interesy i we właściwy sposób uchwalali budżet. Drobne kwoty przypisane na fundusz sołecki naprawdę niewiele zmieniają, a od opowieści nie przybędzie demokracji.

Zamiana osiedla na sołectwo jest dla mnie czczą gadaniną. Ot tak, żeby zaistnieć w jakiś oryginalny sposób. Tylko, żeby być oryginalnym, nie można od kogoś zrzywać.

PIOTR PIOTROWICZ

NASZA SONDA

CZY UWAŻASZ, ŻE DOBRYM POMYSŁEM JEST PRZEKSZTAŁCENIE OSIEDLI W SOŁECTWA?

Nie **50,6%**

Tak - 40,8%

Nie wiem - 8,6%

Oddano 350 głosów

NASZA SONDA

ILE PIENIĘDZY WYDASZ NA ŚWIĘTO ZMARŁYCH?

- do 100 zł **53,1%**
- do 200 zł **26,1%**
- do 400 zł **7,1%**
- powyżej 400 zł **13,7%**

Oddano 211 głosów



PLOTKI

TRENER NA ROWERZE

Pewien znany jarociński trener sportów walki często widziany jest w mieście na gustownym rowerze. Wiadomo, tak jest zdrowiej i jak mawia sam zainteresowany na pewno taniej. Pewnie jak wszystko i to ma drugie dno... bo jedni mówią, że trener dba o kondycję, a inni, że wybrał jednośląd, bo... utracił uprawnienia. Nie do trenowania rzecz jasna.



Fot. Bartek Nawrocki

BURMISTRZOWI KRAWAT NIE TYLKO WISI

Po co facetowi krawat? Męski zwis podobno „podkreśla elegancję, odzwierciedla styl, a przy okazji oddaje osobowość i nastroj właściciela”. Tyle specjaliści od mody. Burmistrz Stanisław Martuzalski mówi, że źle czuje się pod krawatem. Często więc można go zobaczyć w gustownej skórze i rozpiętej koszuli. Są jednak chwile, kiedy i on „musi” wyglądać elegancko. Ot na przykład na zebraniu osiedlowym. Jak widać burmistrzowi krawat nie tylko wisi, ale i się przydaje... W każdym razie pewne jest, że załączona ilustracja nie zdenerwuje naszego włodarza. A jeśli nawet, to jesteśmy spokojni, bo jak mówi jedna z bohaterów filmu „Miś”: „Klient w krawacie jest mniej awanturnikujący się...”

SPROSTOWANIE

„Trzeba być idiotą, żeby oddać władzę”

Nieprawdziwe są słowa Adama Pawlickiego, padające w wywiadzie „Trzeba być idiotą, żeby oddać władzę” (G.J. 43/2012), że jako prezes stowarzyszenia Ziemia Jarocińska nie próbowałem poznać argumentów radnych ZJ, którzy chcieli odwołać starostę, a zamiast tego stanąłem po stronie Mikołaja Szymczaka. Adam Pawlicki wie, ale nie wspomina o tym, że proponowałem Jerzemu Wolskiemu, aby jako szef klubu radnych ZJ przygotował listę uwag radnych do działań zarządu powiatu oraz ewentualne propozycje zmian. Adam Pawlicki zapomina, że razem uczestniczyliśmy w spotkaniu z Jarosławem Łukasiewiczem, podczas którego próbowałem poznać powody jego niezadowoloności z poczynań starosty. Wtedy usłyszeliśmy, że zamiast dyskusji, obaj panowie radni już zdecydowali: jeden z nich zostanie starostą, a drugi będzie etatowym członkiem zarządu. Adam Pawlicki doskonale wie,

że członków ZJ zaprosiłem na zebranie, które miało być okazją do przedstawienia argumentów obu stron. Jarosław Łukasiewicz i Jerzy Wolski nie zjawili się, ale powiadomili stowarzyszenie, że spotkają się z nami po tym, jak już dokonają zmian personalnych.

Adam Pawlicki całkowicie pomija fakt, że obaj panowie radni wcześniej mieli wobec starosty oczekiwania decyzji personalnych: Jerzy Wolski chciał być dyrektorem finansowym jarocińskiego szpitala, a żona Jarosława Łukasiewicza ubiegała się o funkcję w starostwie - rzecznika praw konsumenta. Kiedy Adam Pawlicki żalił się w wywiadzie, że nie słuchałem go, to mówi nieprawdę. Słuchałem, ale nie zawsze się z nim zgadzam. Mieliliśmy różne zdania na temat tego, czy starosta powinien spełnić oczekiwania obu panów radnych. Ja uważałem, że nie. Adam Pawlicki był innego zdania. Wielokrotnie miał do mnie

pretensje, że gdyby wola obu panów radnych została zaspokojona, byłby spokój. Adam Pawlicki mówi więc w wywiadzie nieprawdę, podając jako powód kryzysu w ZJ i w powiecie niewysłuchiwanie się przeze mnie w argumenty radnych.

Niezgodne z prawdą są również słowa, że opowiedziałem się po jednej ze stron sporu. Jako prezes ZJ opowiedziałem się po stronie zasady obowiązującej w stowarzyszeniu - kandydata na starostę wylaniają członkowie ZJ w drodze wyborów, a nie ustalają tego za plecami wszystkich dwaj radni, chcący przejąć funkcję. Dlatego też działania, które podjęli zakulisowo, pod nieobecność starosty, z wykluczeniem opinii kilkudziesięciu członków ZJ oceniam jednoznacznie negatywnie i nie znajduję dla nich usprawiedliwienia. W wywiadzie czytam nieprawdziwe słowa, że wraz ze starostą „zachowałem się jak Rusek, co najpierw drzwi wywala, a później

puka” i dodatkowo chcieliśmy oddawać władzę, co ma być przejawem naszego idiotyzmu. Współzgodzenie w ramach porozumienia radnych z różnych opcji, wobec utraty zaufania do części dotychczasowych współpracowników, nie jest oddawaniem władzy.

Uznaję, że ZJ może tracić władzę w samorządach, jeśli nie zdobędzie się na jednoznaczna ocenę takich zachowań, jakie w ostatnim czasie zaprezentowali dwaj radni. Dlatego ze zdumieniem przeczytałem nieprawdziwe wypowiedzi Adama Pawlickiego. Świadczą one też o tym, że po latach współpracy inaczej rozumiemy znaczenie takich słów jak interes publiczny i prywatna, prawda i fałsz, inaczej też postrzegamy standardy działania w życiu publicznym i uczestnictwa w nim ZJ.

Z poważaniem
Robert Kaźmierczak
Prezes Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

Konkurs na dyrektora w Dobieszczyźnie ogłoszony

Tom: Niech wygra najlepszy kandydat. Obstawiam 10:1 na panią Wilak. Jest mądra, ułożona, nie awanturnicza, lubiana przez dzieci, koleżanki i kolegów. Jej rywalka dała popis awanturnictwa, wiecej jej szanse oceniam na mierny.

pop: Ta wypowiedź to chyba w ramach dnia uśmiechu... bo Pani Wilak daje popis swoich umiejętności wszędzie gdzie się pojawi. I mamy kłótnie, dziwne i niejasne sytuacje, całą listą zaniedbań w szkole i ogólny brak słów. Swoją popis dała w Łuszczanowie, a teraz w Dobieszczyźnie tam wyciągnęli wnioski a tutaj nie !!!

laik: Dlaczego BURMISTRZ Miasta i Gminy Żerków tak dba o utrzymanie na stanowiskach Pana Wojciecha Waszaka i Pani Danuty Wilak? W każdym normalnym przypadku przy takich zarzutach odbyła by się ścisła kontrola i odsunięcie od pełnienia obowiązków... Ale Pan burmistrz Jędraszczyk za wszelką cenę utrzymuje że wszystko jest w porządku tylko wyroki sądów mówią inaczej bo się nie znają podobno !!! GRATULUJEMY INTELIGENCJI !!!

pop: Jędraszczyk TO MA CZERWONĄ KARTĘ OD CAŁEJ GMINY !!! Widać że go to wszystko tak męczy i przerasta że niech zrezygnuje bo się do niczego nie nadaje na tej funkcji!

Kasia: PANOWIE CO TAK NERWOWO, czas na lepsze rządy w Żerkowie ale mam wrażenie że ludzie się boją, i nic ale to nic, czym mogliby się władzy narazić nie powiedzą. Może Panowie do gabinetu burmistrza i tam powiedzieć co się myśli no może bardziej dyplomatycznie to przecież WASZ burmistrz!!! Pani Nawrocka WIELKI SZACUN

zuza: Gdzie w tym wszystkim jest dobro dzieci, gdzie sa ci biedni nauczyciele pracujący w stresie, czego oni uczą te dzieci. Jaki dorosły daje przykład dla dzieci? ale kogo to obchodzi. Jedni myślą aby tylko sie nasycić, inni boją się o stółek a jeszcze inni czerpią energię z doszukiwania się „prawdy” w ich mniemaniu nie zważając na nic i na nikogo. Nasza polska mentalność

x: O ile dobrze pamiętam, to Pani Nawrocka w Gazecie Jarocińskiej deklarowała, że jeśli konkurs zostanie powtórzony to nie wystartuje. A teraz co? Sama sobie przeczy. Żal!

Zachowano oryginalną pisownię

POWIAT ► PREZES MARCIN JANTAS O POPRAWIE SYTUACJI FINANSOWEJ

Szpital zmniejsza stratę

Sytuacja finansowa jarocińskiego szpitala - zdaniem prezesa Marcina Jantasa, poprawia się. - Zysk netto za wrzesień wyniósł 372 tys. zł, co spowodowało, że mamy obecnie 108 tys. zł na plusie - poinformował powiatowych radnych z komisji budżetu szef placówki.

Przyczyną lepszych wyników finansowych szpitala jest przede wszystkim prawidłowa praca oddziału anestezjologii, co wpływa na lepsze wykonanie kontraktu z NFZ. - Od początku roku były problemy z lekarzami anestezjologami. Brakowało ich w szpitalu. Zabiegi i operacje były przesuwane, co wpłynęło na niskie wykonanie



Prezes Marcin Jantas odpowiadał na pytania powiatowych radnych dotyczące sytuacji finansowej szpitala

kontraktu nie tylko tego oddziału, ale i pozostałych związanych z pracą bloku operacyjnego i gabinetów zabiegowych. Sytuacja się zmieniła. Obsada anestezjologiczna w szpitalu jest od pewnego czasu wystarczająca - stwierdził Jantas. Szpital podpisał też aneks do umowy z NFZ-em w zakresie neonatologii i otrzymał z tego tytułu dodatkowo 175 tys. zł.

Marcin Jantas przyznaje, że wpływ na lepszy wynik miały również kary umowne naliczone wykonawcy rozbudowy szpitala - ostrowskiej firmie Prebet. - Pomniejszyły one nasze należności na rzecz tej firmy - poinformował

prezes. Radni chcieli wiedzieć, czy restrykcje wobec Prebetu będą skuteczne. - Ja tego nie wiem. Na dzisiaj sytuacja wygląda w ten sposób - obliczyliśmy, że nasze należności wobec tej firmy powinny być umniejszone o 370 tys. zł i o takie kwoty zostały skorygowane faktury wystawione szpitalowi - tłumaczył Jantas. - Jak się do tego ustosunkuje firma - nie wiem. Szczepnie mówiąc, wątpię, żeby się tak bez problemu zgodziła - przyznał prezes szpitala. - Pewnie sprawa trafi do sądu. Jesteśmy jednak w tej dobrej sytuacji, że to nie my będziemy walczyć o odzyskanie tych pieniędzy - dodał. (ann)

► AUTO DOSTAWCZE SKRADZONE POD BERLINEM ODNALEZIONE W POWIECIE JAROCIŃSKIM

Mercedes bez trumien w gminie Kotlin

► Na drodze Kotlin - Racendów odnaleziono mercedesa sprintera skradzionego pod Berlinem. Złodzieje razem z autem wywieźli z Niemiec 12 trumien, w których były ciała zmarłych przeznaczonych do kremacji.



Trumny przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu

- Jak jechałem w poniedziałek w kierunku Kotlin, widziałem, jak ten samochód stał na poboczu drogi. Kiedy wracałem, była już policja. Auto ładowano na lawetę - opowiada mieszkaniec Racendowa. Policję o porzuceniu pojazdu bez tablic rejestracyjnych zaalarmował w poniedziałek po południu mieszkaniec Kotlin. Po kilku godzinach okazało się, że jest to mercedes skradziony pod Berlinem z zakładu pogrzebowego.

Trzy dostawcze samochody zrabowano w Hoppengarten w poniedziałek 15 października. Mercedesa sprintera ukradziono z zakładu pogrzebowego wraz z 12 trumnami przygotowanymi do transportu do krematorium. Niemiecka policja przypuszczała, że auta trafiły do Polski. Samochód typu pick-up odnaleziono 17 października w Poznaniu. Kilka dni później w ręce wielkopolskiej policji wpadło dwóch młodych poznaniaków podejrzanych w tej sprawie.

Złodzieje dotarli aż do powiatu jarocińskiego, gdzie na drodze Racendów - Sławoszew porzucili mercedesa spintera. We wtorek w lesie w Królikowie (powiat koniński) odnaleziono 12 trumien ze zwłokami.

Policja zastaniając się dobrem śledztwa nie chce ujawnić, w jaki sposób udało się na nie trafić. - Trumny nie były naruszone. Nic nie wskazywało, aby były rzucane czy haniebnie traktowane - mówi Hanna Wachowiak z Biura Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Trumny trafiły do Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu. Mundurowym udało się zatrzymać trzeciego mężczyznę, który ma związek ze sprawą. Poszukiwanych jest jeszcze dwóch kolejnych. Ich zdjęcia i dane personalne publikowane są na stronie www.wielkopolska.policja.gov.pl. (era)

Fot. www.wielkopolska.policja.gov.pl

21

na tyle okręgów wyborczych zostanie podzielona gmina Jarocin. W każdym z nich mieszkańcy będą wybierali jednego radnego. Zgodnie z nową ordynacją, wyborcy będą oddawali głos na konkretne osoby, a nie jak wcześniej na listy. - Dzięki temu każde osiedle będzie miało swojego reprezentanta w radzie miejskiej, teraz było to niemożliwe - tłumaczy Robert Kaźmierczak, przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie. Z wiejskich okręgów największe będzie sołectwo Cielcza - Częszczew, które zamieszkują 2.363 osoby. W mieście najwięcej mieszkańców ma okręg nr 1, na który składają się osiedle 700-lecia i Glinki. Uchwałę o nowych okręgach Rada Miejska w Jarocinie przyjmie na wtorkowej sesji. (nba)

OGŁOSZENIE

ESOTIQ
exclusive lingerie

7 listopada 2012 r.

zapraszamy na

**WIELKIE
OTWARCIE**

salonu z bielizną ESOTIQ

ul. Śródmiejska 26 lok. 2

63-200 Jarocin



7.11.2012 - 10.11.2012

wszystko

-50%

www.esotiq.com

► NOWE MIASTO

Radna nie widzi jasności w finansach

O dziesięciokrotne zwiększenie puli środków dla organizacji pozarządowych wnioskowała na sesji radna Julia Rzepka.

- Dotychczas konkurs dla organizacji pozarządowych miał budżet 11 tys. zł. Wszyscy doskonale wiemy, że dotujemy stowarzyszenia, nie bezpośrednio poprzez konkursy, tylko przez GOK, innymi kanałami - mówiła radna. Zaproponowała, żeby zwiększyć ten budżet. - Nie wiem, ośmiokrotnie,

nawet dziesięciokrotnie, panie wójcie, ale niech to będzie sprawiedliwe. Niech każde ze stowarzyszeń powie, że brało udział w konkursie i sprawiedliwie zostało ocenione. Wtedy byłaby jasność w tych finansach. Na dzień dzisiejszy ja jej nie widzę - stwierdziła Julia Rzepka. - Mam czasem takie wrażenie, panie wójcie, że są dotowane pewne sprawy poza tym konkursem.



(akf)

Radna Julia Rzepka nie jest zadowolona ze sposobu finansowania organizacji pozarządowych

► KOLEJNY WYPADEK NA KRAJOWEJ 11

4 osoby ranne pod zderzeniu dwóch aut. Sprawcy wypadku poszukuje policja

► Cztery osoby ucierpiały w zderzeniu opla corsy i nissana micry, do którego doszło w środę na krajowej 11 w Kłęce. Kierowcę nissana przetransportowano śmigłowcem do szpitala w Poznaniu. Policja poszukuje sprawcy wypadku.

- *Dopaść tego idiotę z czarnego audi (patrz raster). Jedzie za lawetą. To jedno z najłagodniejszych określeń, które przekazywali sobie kierowcy na CB-radiu w minioną środę. - Kierowca audi koloru czarnego, jadąc w kierunku Jarocina i wykonując manewr wyprzedzania nissana micry, zmusił jadącego z przeciwnego kierunku kierowcę opla corsy do gwałtowne-*

go hamowania w celu uniknięcia zderzenia czołowego - relacjonuje st. sierż. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

Kierowca opla stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze, gdzie go zarzuciło i zderzył się z nissanem, którego wyprzedziło audi. Oba pojaz-

dy były mocno pokiereszowane. Kierowcę nissana z rozbitego samochodu uwolnili strażacy. 71-letniego mieszkańca gminy Nowe Miasto przetransportowano śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do Poznania. Jego stan lekarze określili jako ciężki, ale nie zagrażający życiu. 58-latek prowadzący opla corsę, również mieszkaniec gm.

Nowe Miasto, trafił do średzkiego szpitala. Hospitalizacji wymagały także dwie inne osoby podróżujące autami.

Wypadek sparaliżował ruch na krajowej 11. Droga była zamknięta ponad dwie godziny. Miejsce zdarzenia zabezpieczyli i uporządkowali średzcy strażacy.

(era)



Tak wyglądały pojazdy po czołowym zderzeniu

Fot. Elżbieta Rępczyk



Średzka policja poszukuje kierowcy audi poruszającego się na niemieckich czasowych tablicach celnych. Ich cechą charakterystyczną jest po prawej stronie żółty pionowy pasek. Funkcjonariusze dysponują niepełnymi numerami **G?0422**. Osoby posiadające jakiegokolwiek informacje proszone są o kontakt z asp. Jarosławem Pałaszem pod numerem telefonu (61) 286-72-86 lub 997

12.46 godzina, o której doszło do wypadku

G?0422 niepełny numer rejestracyjny audi

Chciał zaimponować kolegom, a teraz stanie przed sądem

22-latek wracał w nocy z kolegami z imprezy. Postanowił się przed nimi popisać. Uszkodził roletę zewnętrzną i drzwi wejściowe w jednym ze sklepów na ul. Śródmiejskiej w Jarocinie. Zniszczył elewację budynku. Straty wyceniono na 1.500 zł.

Policjanci po dwóch dniach od zdarzenia zatrzymali wandalę, który usłyszał zarzuty zniszczenia mienia. - 22-latek zeznał, że roletę uszkodził kamieniem. Zrobił to dla zabawy, by zaimponować swoim kumpłom, z którymi był na imprezie w pobliskim lokalu - wyjaśnia st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Jarociniakowi grozi do 5 lat pozbawienia wolności. (era)

► WYROK DLA KIEROWCY, KTÓRY NIEUMYŚLNIE SPOWODOWAŁ WYPADEK ŚMIERTELNY

Więzienie nie ma sensu

► Karę dwóch lat więzienia w zawieszeniu na pięć usłyszał 28-letni Łukasz Z. z powiatu średzkiego za nieumyślne spowodowanie wypadku śmiertelnego. Przez dwa lata nie będzie mógł zasiąść za kierownicą ciężarówki. Na rzecz trójki pokrzywdzonych musi zapłacić 45 tys. zł.

To treść wyroku, jaki zapadł w jarocińskim sądzie odnośnie śmiertelnego wypadku z grudnia ubiegłego roku na krajowej 11 w Jarocinie. Łukaszowi Z. prokuratura zarzuciła nieumyślne naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Mężczyzna, kierując ciężarówką scania, zjechał na przeciwny pas jezdni wprost pod nadjeżdżającego citroena berlingo. Jego kierowca, 32-latek zmarł po przewiezieniu do szpitala. Trzy osoby, wśród nich 2 dzieci, doznały obrażeń ciała.

W uzasadnieniu wyroku sędzia podkreślił, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, a z opinii biegłego wynika, że to wyłącznie on jest sprawcą wypadku. Prowadzący proces prezes Sądu Rejonowego Maciej Gruchalski zaznaczył, że Łukasz Z. nie jechał jak pirat drogowy i w sposób oczywisty nie łamał przepisów ruchu drogowego. Nie podążał tuż za poprzedzającą go ciężarówką, co wskazywałoby na umyślne naruszenie przepisów. - Biegły ustalił, że samochód oskarżonego poruszał się w odległości ponad 30 metrów za

poprzedzającą go tirem. Również wyliczył, że gdyby oskarżony reagował w sposób prawidłowy, to teoretycznie przy zachowaniu takiego odstępu mógł zatrzymać pojazd. Skoro nie zdążył wykonać takiego manewru, tzn. nie tylko, że ten odstęp był nieprawidłowy, ale także to, że spóźnił manewr hamowania. Te dwie okoliczności skłoniły sąd do przyjęcia, że naruszenie zasad przez oskarżonego miało charakter nieumyślny - dowodził sędzia.

W dalszej części uzasadnienia wyroku wskazał, że w sprawach o nieumyślne spowodowanie wypadku jedną z najtrudniejszych kwestii jest orzeczenie kary. Na ławie oskarżonych zasiada przypadkowy kierowca, a z drugiej strony znajdują się osoby przeżywające tragedię po stracie najbliższych, którą trudno sobie wyobrazić, „ale sąd jest od tego, aby do sprawy podchodzić bez emocji”. - Szczególnie wnikliwie prowadziłem postępowanie dowodowe, bo istniało podejrzenie, że oskarżony przed wypadkiem „bawił się komórką”. Zwróciłem się do operatora sieci o bardzo szczegółowy biling, z którego

O jakie kary wnioskowano:

► **Prokuratura:**
2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata i po 15 tys. zł dla każdego z trójki pokrzywdzonych, roczny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych

► **Pełnomocnik pokrzywdzonej:**
3 lata więzienia, 5-letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, dla których wymagane jest prawo jazdy kategorii C oraz E, 130 tys. zł na rzecz pokrzywdzonych

► **Adwokat oskarżonego:**
2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, 15 tys. zł łącznie dla wszystkich pokrzywdzonych

nie wynika, aby przed wypadkiem „manipulował tym telefonem” - wyjaśniał prezes Sądu Rejonowego w Jarocinie.

W opinii sędziego orzeczenie więzienia dla kierowcy, który nieumyślnie złamał przepisy nie ma sensu. - W tego typu sprawach pozbawienie wolności w ocenie sądu nie jest królową kar. Karę można ukształtować w taki sposób, aby była wystarczająco dotkliwa dla sprawcy tak strasznej tragedii, ale żeby dawała pokrzywdzonym pocucie, że ta kara jest sprawiedliwa - mówił Maciej Gruchalski. Podkreślił, że dla Łukasza Z. bardzo dokuczliwy będzie zakaz prowadzenia ciężarówek, bo oznacza dla niego utratę pracy, a na rzecz pokrzywdzonych musi zapłacić 45 tys. zł.

Wyrok nie jest prawomocny. Z sali sądowej emocje przeniosły się na ulicę. Przed budynkiem sądu matka niezręcznego mężczyzny podeszła do skazanego i powiedziała mu, „że nie okazał skruchy za to, co zrobił”. - Dla nas też były to ciężkie chwile - stwierdziła matka Łukasza Z.

(era)

► JAK LUDZIE ŁAPIĄ CMENTARNE HIENY?

Dzwoni komórka na grobie, czyli poszukiwania złodzieja cmentarnego

► Miał już dość okradania grobu ojca. Komórkę ukrył w doniczce z chryzantemami. Po pięciu dniach zadzwoniła na pomniku należącym do rodziny jednego z jarocińskich przedsiębiorców. Policja sprawę umorzyła. O biznesmenie, który miał ukraść kwiaty za... 10 zł, mówi pół miasta. - *Nie jestem złodziejem. To mógł ktoś zrobić na złość* - broni się wskazywany mężczyzna.

- Złość moja była potężna, bo temu zmarłemu tacie oprócz kwiatów, zniczy i modlitwy nie ma już co dać - rozpoczyna pan Wojciech*. Ojca pochował rok temu na cmentarzu komunalnym w Jarocinie. Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nowotworowej. Syn na cmentarzu jest codziennie, bo jak mówi „ma taką potrzebę”. Stara się, aby zawsze na rodzinnym grobowcu stały chryzantemy w doniczkach. Kwiaty notorycznie ginęły. - *Wpadłem na taki pomysł, aby do doniczki włożyć komórkę* - mówi mieszkaniec Ciświcy. Specjalnie kupił telefon komórkowy. Zabezpieczył go folią, aby nie dostała się do niego woda i włożył do doniczki z żółtymi, drobnymi chryzantemami. - *Jak zwykle wieczorem pojechałem na grób ojca, a tu nie ma tej doniczki, w której była komórka. Zadzwoniłem do syna, który przyjechał z czterema kolegami. Słishy między pomnikami, a ja ze swojej komórki wybrałem numer do... kwiatu. Nagle chryzantemy zadzwoniły* - relacjonuje mężczyzna.

Zaalarmował policję i złożył szczegółowe wyjaśnienia. - *Sprawa została umorzona z powodu niewykrycia sprawy, bo osoba, którą wskazał zgłaszający, nie miała z tą kradzieżą nic wspólnego* - wyjaśnia st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Pan Wojciech uważa,



że jego sposób okazał się skuteczny. Od czasu ujawnienia sprawy minęło półtora miesiąca i w tym okresie nic nie zginęło z jego rodzinnego grobowca. - *Złapałem złodzieja prawie za rękę. Jest to mężczyzna, który prowadzi działalność gospodarczą i stać go, aby kupić kwiaty* - irytuje się mieszkaniec Jarocina.

Zdeterminowany mężczyzna zadbał, aby o sprawie dowiedziało się kilkaset osób. O polowaniu na złodzieja poinformował swojego proboszcza z parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie oraz parafię, do której należy wskazany przez niego mężczyzna. W minioną niedzielę przed kradzieżami

na cmentarzach przestrzegali duchowni z jarocińskich parafii Matki Bożej Fatimskiej i św. Antoniego z Padwy. - *Pan biznesmem kradnie kwiaty i zachowuje czystość sumienia* - mówi ojciec Lesław Szymborski, gwardian klasztoru franciszkanów. O przedsiębiorcy, który miał przywłaszczyć sobie kwiaty za... 10 zł mówi pół miasta.

Oficjalnie kradzieży na cmentarzach nie ma. Sprawa zgłoszona przez pana Wojciecha jest jedyną, którą zajmowała się policja. W okresie Wszystkich Świętych w okolicach nekropoli ma się pojawić więcej patroli. - *Ale jak ktoś idzie po cmentarzu z kwiatami, to*

trudno stwierdzić, czy to są jego kwiaty, czy kradzione - mówi st. sierż. Agnieszka Zaworska.

Podobnie przedstawiają się statystyki w Zakładzie Usług Komunalnych, który administruje jarocińskim cmentarzem. Prezes słyszał w tym roku tylko o sprawie pana Wojciecha. - *Kradzieże pewnie są, ale mieszkańcy nam ich nie zgłaszają* - mówi Jerzy Pluta, prezes ZUK w Jarocinie. Niewykluczone, że na nekropoli pojawiają się kamery, bo przygotowano już do nich instalację. Prezes nie potrafi określić terminu, kiedy zamontuje monitoring.

(era)

ROZMOWA Z PRZEDSIĘBIORCĄ WSKAZANYM PRZEZ PANA WOJCIECHA

Jak pan wytłumaczy, że kwiaty skradzione z grobu ojca pana Wojciecha znalazły się na grobie, którym pan się opiekuje?

Ja tym grobem się nie zajmuję. Opiekują się nim moja mama i siostra. Moje nazwisko padło w tej sprawie, dlatego, że ja robiłem pochówek ojca. Mnie stać na to, żeby kupić kwiaty i nie jestem żadną hieną cmentarną. Tak jak nazwał mnie zgłaszający, zostawiając na grobie ojca kartkę formatu A4. Wszystko, co miałem w tej sprawie do powiedzenia, powiedziałem policji.

To w jaki sposób doniczka z komórką, która, jak twierdzi pan Wojciech, była na grobie jego ojca, znalazła się na pomniku pana taty?

A skąd to ja mam wiedzieć. Czy ja i tylko ktoś z mojej rodziny chodzi na cmentarz. To mógł ktoś zrobić na złość. Ja mam firmę przewozową i tak samo Mariusz* (syn pana Wojciecha - przyp. red.). Może ktoś chciał nas skłócić. To różnie można sobie myśleć. Mnie stać na kwiaty, bo pracuję od rana do wieczora. Nie jestem żadnym złodziejem. Zostałem sam, bo żona zmarła, a dzieci były małe i ja pozwoliłbym sobie na to, aby szargać sobie moją dobrą opinię przez jakieś kwiaty. Ten Mariusz jest niepoważny.

Czyli pana zdaniem jest to złośliwość.

Tak, jak najbardziej ludzi postronnych. To ktoś zrobił na złość.

Ale pan Wojciech twierdzi, że od tego czasu kwiaty mu nie giną.

Jaki byłby sens brać kwiaty z jego grobu i nosić na grób swojego ojca, jak ja mam też żonę na cmentarzu, która leży niedaleko mojego ojca. Czy to jest logiczne? Ja Mariuszowi próbowałem to wytłumaczyć, ale on się na mnie gniewa. Przed chwilą mijaliśmy się w drodze do Poznania. On udaje, że mnie nie widzi. To jest nieładnie z jego strony, że on postawił krzyżyk na mnie czy mojej rodzinie. On zostawił kartkę na grobie mojego ojca: „To jest hiena złodziej cmentarny”. Tak się nie robi. To policja ma instrumenty w swoich rękach i niech wyjaśnia.

Czy pan i syna pana Wojciecha jesteście w konflikcie ze sobą w związku z konkurencyjną działalnością gospodarczą, jaką prowadzicie?

Absolutnie nie. Cały czas były wszystko w porządku. (...) Być może ktoś to zrobił specjalnie, aby nas skłócić.

Rozmawiała

ELŻBIETA RZEPČYK

* imiona bohaterów tekstu zostały zmienione

Nadajnik GPS ukryty w zniczu

Dzięki nadajnikowi GPS ukrytemu w zniczu udało się złapać złodzieja, który na cmentarzu w Jutrosinie (powiat rawicki) skradł 18 lampek solarnych w okresie od kwietnia do września. Zdeterminowana rodzina poszukiwanie hieny cmentarnej rozpoczęła od patroli. Dwie siostry przez dwie soboty obserwowały grób. Nie udało się. Zamontowały mikrokamerę. Znow ten pomysł nie przyniósł rezultatu, bo kamera była na tyle czuła, że reagowała na powiewające liście czy przejeżdżające samochody. Efekt przyniosło inne rozwiązanie. W małej lampce umieszczono niewielkich rozmiarów GPS. - *Rano zawieźliśmy ją na grób. Późnym popołudniem „weszliśmy” na komputer i okazało się, że nasza własność zmieniła położenie* - mówi jeden z tropicieli złodziei na jutrosińskim cmentarzu. - *Mieliśmy uzgodnione z policją, że jak tylko uda nam się cokolwiek ustalić, to mamy wykręcić numer alarmowy 997. Lampki odnaleziono na jednej z posesji w Jutrosinie. 38-letni mężczyzna ozdobił nimi sobie teren posesji. Usłyszał zarzut kradzieży, za który grozi do pięciu lat pozbawienia wolności. Wartość zrabowanego mienia oszacowano na co najmniej 645 złotych.*

Zwłoki w Lipince

Zwłoki mężczyzny wyłowili strażacy z Lipinki w Jarocinie. Ciało znaleziono w sobotę w rejonie McDonalds'a. Przyczyny i okoliczności śmierci 50-lataka z powiatu pilskiego ustalają prokuratura i policja.

(era)

► JAROCIN

Sołectwa zamiast osiedli w mieście

Taki pomysł ma przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie Robert Kaźmierczak, którego popiera kilkoro radnych. Dzięki temu zabiegowi każde osiedle, po przekształceniu go w sołectwo, mogłoby mieć swój fundusz. Większość przewodniczących osiedli nie ma nic przeciwko zmianie nazwy. Władze miasta nie mówią nie, pod warunkiem, że zmiany zostaną dobrze przygotowane. Eksperti dodają, że prawo tego nie zabrania.

Tematem zajmowała się komisja doraźna rady miejskiej z udziałem przewodniczących jarocińskich osiedli. Przekształcenie tych ostatnich w sołectwa pozwoliłoby wydzielić dla nich osobne środki w ramach funduszu sołectkiego. - *Skoro prawo w Polsce jest takie, że traktuje nierówno mieszkańców sołectw i osiedli, to dostosujemy się do obowiązującego prawa, ujednolimy zasady i zrobimy wszędzie sołectwa* - mówi Robert Kaźmierczak, przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie. I dodaje, że takiego zabiegu nie zabrania ustawa o samorządzie gminnym. Eksperti radzą, by „próbować” zmieniać statuty i już w praktyce się przekonać, czy np. organy nadzorcze nie zablokują nowych rozwiązań.

- *Popieram takie rozwiązanie, bo jestem za tym, żebyśmy mieli jakikolwiek fundusz* - mówi Zbigniew Gruchalski, przewodniczący osiedla T. Kościuszki w Jarocinie. - *Czy to będzie osiedle, czy sołectwo to mnie nie interesuje.*

Co na to burmistrz Jarocina? - *Jestem przeciwny rozwiązaniom, które nie są do końca przygotowane. Według mojej wiedzy pomysłodawcy nie mają w tym temacie ani wymaganych opinii, ani nawet wykładni - tłumaczy Stanisław Martuzalski. - Pytanie dzisiaj jest takie, czy w obrocie prawnym taki pomysł się utrzyma. Oczywiście jestem za tym, żeby mieszkańcy jak najgłębiej wchodzili w pole działalności samorządu. Jeżeli taka będzie wola mieszkańców, to ja jestem od tego, żeby ją realizować.*

(nba)

ZOBACZ FILM NA



jarocinska.pl

OGŁOSZENIA

1 kradzież

na cmentarzu odnotowała w tym roku jarocińska policja

250 zł

do tej kwoty kradzież jest wykroczeniem

MALKO
SKUP SPRZEDAŻ ZAMIANA

SZUKASZ SAMOCHODU?

AUTO KOMIS "MALKO"

Krotoszyn,
ul. Zdunowska 86

Tel: (62) 722 64 68
Kom: 600 650 685
www.malko.ofemoto.pl

OFERUJEMY POMOC W SPRZEDAŻY AUTA!

Dekorator
WZORY I KOLORY NA ŚCIANY

JAROCIN ul. Zagonowa 5
www.sklepdekorator.pl
Tel. 502 214 009 517 963 319

TAPETY
FARBY
SZTUKATERIA
NAKLEJKI SZABLONY

Największy wybór! Nowe wzory!

INFORMACJE

125

zł za godzinę pracy piaskarko-posypywarki będzie płaciła gmina Jarocin firmie Eko-Dbaj. Spółka jako jedyna wystartowała i wygrała przetarg na zimowe utrzymanie parkingów, chodników i ścieżek rowerowych w sezonie zimowym 2012/2013 na terenie gminy. Za każdą rozsypaną tonę mieszanki piasku z solą miasto zapłaci 92 zł.

(nba)

► ŻERKÓW

Dyżury
prezydium
rady

GRZEGORZ ANDRASZAK

- przewodniczący Rady Miejskiej Żerkowa
dyżuruje w każdą środę od
godz. 14.00 do 15.30

BARBARA URBAŃSKA

- wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Żerkowa
dyżuruje w każdy czwartek
od godz. od 11.00 do
12.00

Dyżury pełnione są w biurze
rady miejskiej (II piętro
Urzędu Miasta i Gminy
w Żerkowie, pokój
nr 15/16)

► POWIAT

Można
zgłaszać
swoich
zasłużonych

Do końca grudnia można
zgłaszać swoich kandydatów
do nagrody „Za zasługi dla
Powiatu Jarocińskiego”.

Starosta będzie nagradzał specjalnymi statuetkami
w czterech kategoriach. Wnio-
ski można składać do 31 grud-
nia w Starostwie Powiatowym
w Jarocinie. Kandydaci nie mu-
szą być mieszkańcami naszego
powiatu. Wystarczy, że mają na
swoim koncie zasługi dla tego
terenu.

Mikołaj Szymczak daje so-
bie miesiąc na podjęcie decyzji
- zasłużonych ogłosi na końcu
stycznia.

(ann)

**Nagrody starosty
jarocińskiego „Za zasługi
dla Powiatu Jarocińskiego”
przyznawane są w czterech
kategoriach:**

- gospodarka - kandydaci oceniani są za kreatywne, konsekwentne działania na rzecz rozwoju gospodarczego powiatu

- oświata, kultura i sport - pod lupę brany jest całokształt działalności lub konkretne przedsięwzięcie mające wpływ na kreowanie pozytywnego wizerunku powiatu

- działalność społeczna - wyróżnia się mających osiągnięcia, które w znaczący sposób przyczyniają się do rozwiązywania lokalnych problemów społecznych

- młody talent - uhonorowane mogą zostać osoby do 25. roku życia, które wyróżniają się na niwie naukowej, sportowej, kulturalnej i społecznej przyczyniając się tym samym do promocji powiatu

Stowarzyszenie „Jarocin XXI”
kontra wiceburmistrz Hanna
Szałkowska z Cooltura w tle

► Łamanie zasad równości szans i wolnej konkurencji przy organizacji festynu z okazji Dni Patrona Miasta zarzuca władzom gminy stowarzyszenie Jarocin XXI. - *Protest jest nieuzasadniony* - odpowiada wiceburmistrz Hanna Szałkowska. Jednak na długo przed rozstrzygnięciem można było usłyszeć, że konkurs wygra Stowarzyszenie Cooltura. I tak się stało.

- Nie wiem, jakie oferty wpłynęły - mówiła w ubiegłą środę rano wiceburmistrz Hanna Szałkowska. - *Jeżeli wpłynęła jedna propozycja i ona spełnia warunki, to wygra. Takie są zasady.* Kilka godzin później komisja konkursowa pozytywnie oceniła ofertę Stowarzyszenia Cooltura, które zgłosiło się jako jedyne. Organizacja, zgodnie z wymogami władz, jako gwiazdę festynu zaproponowała zespół Varius Manx.

Już na początku października „Gazeta Jarocińska” pytała urzędników, czy wskazywanie konkretnego wykonawcy, kiedy nie wiadomo, kto zorganizuje imprezę, nie jest ograniczaniem otwartego konkursu? - *Jeżeli ma pan jakieś zastrzeżenia, to prosimy skierować do nas pismo i napisać, co się panu nie podoba* - stwierdziła urzędniczka odpowiedzialna w jarocińskim magistracie za przeprowadzenie postępowania.

► Cały
list otwarty
Stowarzyszenie
Jarocin XXI
i odpowiedź
wiceburmistrz
Hanny Szałkowskiej
dostępne na
www.jarocinska.pl

Podobne wątpliwości miało Stowarzyszenie Jarocin XXI. Już 5 września proponowało ono zorganizowanie imprezy z udziałem piosenkarki Ani Rusowicz. Władze miasta odrzuciły ofertę. Teraz JXXI w otwartym liście protestuje przeciwko ich zdaniem „łamaniu zasad równości szans i wolnej konkurencji”. „Uznajemy, że zadanie, na które gmina zamierza wydać 75 tys. zł, można było wykonać kosztem 30-40 tys. zł. Nasze stowarzyszenie nie zakładało wygenerowania zysku z organizacji tej imprezy” - piszą władze Jarocina XXI. „Wobec braku wyjaśnień kluczowych kwestii dla oferentów, nie możemy złożyć swojej oferty, chociaż tak naprawdę uznajemy, że już przed kilkoma tygodniami wszystkie inne stowarzyszenia poza jednym zostały wykluczone z udziału z tym postępowaniu konkursowym.”

Odpowiedzialna w mieście za kulturę wiceburmistrz Hanna Szał-

kowska uważa, że protest podnoszony przez stowarzyszenie jest nieuzasadniony. „Stowarzyszenie Jarocin XXI przyjęło widocznie za pewnik, że organizacja tego święta musi przebiegać zgodnie z propozycją złożoną przez panią Małgorzatę Niestrawską-Kaźmierczak. Ponieważ od początku przygotowywania Dni Patrona Miasta z założenia wszyscy chętni mieli mieć równe szanse, zdecydowałam, że ogłoszenie konkursu na ofertę Stowarzyszenia Jarocin XXI faworyzowałoby tę właśnie organizację” - odpowiada pisemnie Hanna Szałkowska. I jak dodaje, konkurs jest zgodny z programem współpracy gminy Jarocin z organizacjami pozarządowymi.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że występ Varius Manx ma kosztować 23 tys. zł. Tymczasem na organizację festynu zabezpieczono kwotę trzy razy wyższą.

(nba)

► KONKURS NA SZEFA JAROCIŃSKIEGO OŚRODKA KULTURY

Nikt nie chce być dyrektorem JOK-u

W tym tygodniu minie miesiąc od ogłoszenia przez gminę konkursu na dyrektora JOK-u. - *Na razie nie ma żadnego zainteresowania* - słyszymy w urzędzie.

- *Gdybym miał jakiegokolwiek pojęcie, jak wygląda sytuacja w Jarocinie, to za żadne pieniądze nie wziąłbym się do kierowania JOK-iem* - mówi „Gazecie” osoba, która już raz startowała w konkursie, tyle że za poprzedniego burmistrza. Wtedy procedurę trzeba było powtarzać dwukrotnie. Wygrała Anna Staśkiewicz i od razu zapowiadała „negocjowanie z burmistrzem przekazania większej ilości środków”. To się nie udało. Po ponad roku zrezygnowała z zarządzania JOK-iem.

Na początku października władze miasta ogłosiły kolejny konkurs. Jednak do piątku ubiegłego tygodnia nikt nie zainteresował się posadą dyrektora JOK-u. W Jarocinie za to rozeszła się

plotka, że kryteriom konkursowym odpowiada idealnie były wiceburmistrz Robert Kaźmierczak. Kiedy był w mieście odpowiedzialny za kulturę, wielokrotnie próbował zreformować instytucję. - *Myszę, że może ma odpowiednie predyspozycje, ale akurat nie na to stanowisko, bo jest zaangażowany emocjonalnie w Stowarzyszenie XXI i w takiej sytuacji nie potrafiłby działać na korzyść gminnej jednostki* - zauważa nasz rozmówca. Kaźmierczak od czasu rezygnacji z koordynatora Spichlerza Polskiego Rocka nie ma stałego zajęcia. Jego start jest jednak niemożliwy z powodów proceduralnych. Funkcji dyrektora nie można łączyć z mandatem radnego. Słychać też, że posadą mogłaby być zainteresowana Julia Rzepka, która od niedawna kieruje SPR-em. - *Kiedyś tak sobie pomyślałam, że ona byłaby dobrym dyrektorem. Nie znam jej dobrze, ale ze współpracy z ostat-*

nich tygodni jestem bardzo zadowolona i myślę, że świetnie wywiązuje się ze swoich obowiązków i prężnie działa - tłumaczy wiceburmistrz Hanna Szałkowska i od razu dodaje, że zależy jej na tym, żeby było duże zainteresowanie posadą dyrektora. Koordynatorka SPR przyznaje, że czytała zasady konkursu. - *Absolutnie nie wystartuję* - mówi Julia Rzepka. - *Nie chodzi tylko o to, że nigdy nie byłam na stanowisku kierowniczym i nie spełniam wymogów, ale dla mnie teraz priorytetem jest doprowadzenie do końca projektu.*

Obecna szefowa JOK-u ma zostać tylko do końca grudnia. Co będzie, jeśli gmina nie znajdzie następcy? - *Tak jak mówiłam wcześniej, nie widzę możliwości dalszego zarządzania* - ucina Anna Staśkiewicz.

Termin na składanie dokumentów mija w piątek 9 listopada.

(nba)

► JAROCIN

Dowódca jednostki
odchodzi

Pplk Marian Borowiak odchodzi ze stanowiska dowódcy 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk. - *Pan pułkownik został wyznaczony na wyższe stanowisko w dowództwie II Skrzydła Lotnictwa Taktycznego* - potwierdza rzecznik jednostki. Żołnierze nie chcą ujawnić, kto zastąpi dowódcę. Przekazanie obowiązków nowemu szefowi ma nastąpić do połowy listopada.

Borowiak kierował jarocińskim batalionem od lipca 2008 roku.

(nba)

► NOWE MIASTO

Radny przemówił

W gminie Nowe Miasto trwają przygotowania do wprowadzenia nowych przepisów „śmieciowych”. W dyskusji na komisji wziął udział nawet radny, który do tej pory się nie odzywał.

(akt)

Dlaczego pan się nigdy nie odzywał?

Nie odzywałem się, bo wyprzedzali mnie inni z pytaniami, które chciałem zadać. Albo zadawali takie same pytania, tylko w innej formie. A większość spraw, które załatwiam, to załatwiam z panem wójtem można powiedzieć - osobiście. **Woli się pan publicznie nie odzywać..** Tak. Widzi pani, że niektórzy radni

Rozmowa z
**MARIUSZEM
PASZKIEM**,
nowomiejskim
radnym



wciąż o tym samym mówią. To nie ma sensu. Czasem lepiej ugryźć się w język i mówić tylko sensowne rzeczy. **Już się martwiłam, że pan się tak nie odzywa...** Nie, nie, nie ma się pani co martwić. Są takie tematy, które nie wszyscy rozumieją.

30

dni starosta jarociński Mikołaj Szymczak jest na zwolnieniu lekarskim

Wincenty Bogaczyk, radny z gminy Żerków (uzasadnienie do przeprowadzania konkursów na dyrektorów szkół)

„Ja się muszę co cztery lata wystawiać na ocenę wyborców, to dlaczego dyrektorzy mają być jak święte krowy.”



INFORMACJE

► KTO PONIESIE KONSEKWENCJE ZA UNIEWAŻNIONY KONKURS NA DYREKTORA SZKOŁY W DOBIESZCZYŹNIE

Surma na Waszaka - Waszak na Surmę. Odpowiedzialnych brak

Czy ktoś poniesie konsekwencje za unieważnienie konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie? Nie wiadomo. Konkurs na obsadę tego stanowiska został przeprowadzony półtora roku temu. Od tego czasu sądy dwóch instancji orzekły nieważność procedury. Burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk zwlekał z wykonaniem wyroków. Zamawiał ekspertyzy i opinie prawne. Wreszcie we wrześniu uznał, że konkurs jest nieważny i ogłosił nowy.

A powołana na stanowisko dyrektora Danuta Wilak zrezygnowała z pełnionej funkcji.

Powodem całego zamieszania był błąd w ogłoszeniu o konkursie. Kto go popełnił? Też nie wiadomo. Sekretarz gminy Żerków i zarazem przewodniczący komisji konkursowej Michał Surma twierdzi, że projekt ogłoszenia przygotował dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Wojciech Waszak. Ten z kolei

stanowczo żąda, żeby go ze sprawą konkursu nie wiązać, bo nie ma z nim nic wspólnego. Natomiast burmistrz Jacek Jędraszczyk odpowiedzialnością obarcza wszystkich czyli nikogo (czytaj rozmowę poniżej).

Prawną obsługą spraw sądowych związanych z konkursem zajmowała się radca zatrudniona w żerkowskim urzędzie - Magdalena Podsiadłowska Pawlak. Z informacji udzielonych nam przez sekretarza Michała Surmę

Burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk ogłosił konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie. Zainteresowani mogą składać swoje oferty do 9 listopada. Tak obecna dyrektorka Danuta Wilak, jak i jej poprzedniczka Barbara Nawrocka zadeklarowały swój udział w konkursie.

wynika, że robiła to w ramach umowy i wynagrodzenia pobieranego z urzędu (1.230 zł brutto miesięcznie - przyp. red.). A dodatkowe koszty to 850 zł (brutto) za udział w rozprawie przed Naczelnym Sądem Administracyjnym w Warszawie. Ponadto sekretarz twierdzi, że burmistrz zamówił trzy ekspertyzy prawne - wszystkie miały być bezpłatne.

(ann)

(a.konieczna@jarocinska.pl)



Rozmowa z JACKIEM JĘDRASZCZYKIEM, burmistrzem Żerkowa

Ktoś popełnił błąd w ogłoszeniu o konkursie. Konsekwencją były sprawy sądowe, wzajemne oskarżenia niektórych pracowników żerkowskiej oświaty, pogorszenie się atmosfery w szkole w Dobieszczyźnie - wreszcie nowy konkurs i rezygnacja obecnej dyrektorki. Czy ktoś za to wszystko odpowie? - Czy ta literka w ogłoszeniu wpływ miała, czy nie miała, to jest już nieważne. Sądy dwóch instancji uznały, że miała. - Ale czytała pani te wyroki - jeden i drugi? - Że niechlujstwo było tutaj wielkie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. I konkluzja jest taka, że w ofercie, która była złożona przez tę panią (byłą dyrektorkę szkoły w Dobieszczyźnie Barbarę Nawrocką - przyp. red.) to po prostu brakowało jednego dokumentu. Mówimy teraz, że szukamy winnych, a stało się to, co się stało. A też tak było, że gdyby była większa staranność po stronie składającej - mogło być zapytanie, czy w ogłoszeniu nie ma błędów. Tego nie było. A sąd mi mówi, że dokumenty tej pani były w szafie za ścianą. To nie tędy droga. To jest inna procedura w tym wszystkim. Pomyliły się

sądy, pomylił się człowiek. I do sądów nikt nic nie ma. A ja co? Mam powiesić tego, co zrobił błąd?

Pan jest szefem i do pana należy decyzja.

No tak. Ale pani też w prostym artykule pomyliła się i zrobiła ze mnie rolnika. I co? Poniosła pani konsekwencje? Stało się pani coś?

Tak. Podpisałam się pod sprostowaniem, które opublikowaliśmy w „Gazecie”.

No widzi pani. Napisala pani przepraszam. Ten pan też przeprósł.

Pan Waszak przeprósł?

Tak przeprósł i tę panią (Barbarę Nawrocką - przyp. red.), i wszystkich przeprósł.

Ale pan Waszak mówi, że nie ma nic wspólnego z tym feralnym konkursem. Może tak mówi, bo się boi pani i nie chce się słowem jakimś opacznie narażać.

Pan Waszak wypiera się autorstwa tego ogłoszenia, pan Surma pisze, że to Waszak przygotował - jaka jest prawda?

Wydzie na to, że burmistrz to napisał.

OŚWIADCZENIE BARBARY NAWROCKIEJ, BYŁEJ DYREKTORKI SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DOBIESZCZYŹNIE

W związku ze słowami Pani Danuty Wilak, które ukazały się w artykule „Dwie dyrektorki, jedno stanowisko” (G.J. nr 41 z 12 października 2012 r.) „nie może zgodzić się z zarzutami i oskarżeniami kierowanymi pod swoim adresem, których autorką jest była dyrektorka”, informuję, że sprawy szkoły, w której pracuję od trzydziestu lat, zawsze były dla mnie sprawą priorytetową i nie może tego zmieniać fakt, że zmieniła się osoba na stanowisku dyrektora. Pani Wilak, decydując się na objęcie stanowiska w tej szkole, musiała wiedzieć, że zawsze będę stać na straży dobra szkoły, a przede wszystkim uczniów. Moje osobiste zaangażowanie, entuzjazm i konsekwencja w pracy doprowadziły do tego, że szkoła była postrzegana jako szkoła na wysokim poziomie.

Bardzo dobra baza dydaktyczna, dobre wyniki sprawdzianu, osiągnięcia uczniów były powodem do dumy. Czuję się w pełni odpowiedzialna za poziom szkoły, w której uczę już drugie pokolenie, a który udało nam się wypracować przez wiele lat i nie

pozwolę, aby zostało to zaprzepaszczone. Nie zamierzam zrezygnować z pracy, ponieważ sprawia mi ona wiele satysfakcji. Informuję równocześnie, że kontrola Kuratorium Oświaty w Poznaniu potwierdziła moje obawy i wykazała wiele nieprawidłowości w pracy Pani Danuty Wilak m.in.

1. Nieprawidłowości w działaniu rady pedagogicznej w odniesieniu do trybu podejmowania uchwał oraz konieczności podjęcia uchwały w sprawie wyników klasyfikacji i promocji ucznia zdającego egzamin poprawkowy z zajęć edukacyjnych,
2. Brak zajęć rewalidacyjnych w stosunku do ucznia z upośledzeniem umysłowym,
3. Zatrudnienie nauczyciela bez kwalifikacji do prowadzenia zajęć z uczniem posiadającym orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego,
4. Zaniżanie czasu pracy oddziałów przedszkolnych przeznaczonych na realizację podstawy programowej.

Tak więc słowa Pani Wilak są dla mnie krzywdzące i niszczą moje dobre imię.

CZyste Środowisko W Twojej Gminie



Od przyszłego roku zmieni się system opłaty za wywóz śmieci

Gruntowna reforma systemu gospodarki odpadami komunalnymi w Polsce jest intencją znalezienia ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Dzięki temu polskie regulacje będą dostosowane do najwyższych standardów europejskich.

Gmina będzie odpowiadać za odpady komunalne. To w gminie zostanie ustalona wysokość opłaty dla mieszkańców i zasada płatności.

Teraz będzie sprawiedliwie, wszyscy będą płacić za śmieci, które produkują. Nikt nie będzie już podrzucał swoich odpadów sąsiadom i udawał, że nie produkuje śmieci.

Nie będzie dzikich wysypisk, w polskich lasach przestanie przybywać ogromnych gór śmieciowych. Nie będzie się opłacać samemu wywozić śmieci, skoro i tak za ich wywóz przez firmę trzeba będzie płacić.

Segregujesz, płacisz mniej. Osoby, które prawidłowo będą segregować odpady, zapłacą mniej za ich wywóz.

Nie będziesz musiał podpisywać umowy na wywóz śmieci. Zrobi to za Ciebie gmina.

Od czego będzie zależeć opłata za wywóz śmieci? Już wkrótce rada gminy podejmie decyzje według jakiego wzoru będziesz płacił za wywóz śmieci. W Europie mogą obowiązywać różne systemy. W niektórych państwach płaci się od liczby osób zamieszkałych w gospodarstwie domowym, w innych od ilości zużytej wody albo od powierzchni mieszkania.

Możesz płacić mniej. Nowy system opłat za wywóz śmieci może się okazać korzystniejszy dla Ciebie. Będziesz płacił mniej za wywóz śmieci niż do tej pory. Na pewno będziesz żył w czystym i bardziej przyjaznym środowisku.

INFORMACJE

150.000

ZŁOTYCH miesięcznie - takie dochody deklaruje największy rolnik działający na naszym terenie. Uprawia ponad 700 ha gruntów. Dodatkowo zarządza czterema spółkami i zasiada w radach nadzorczych kilku firm. (nba)

Beata Skowrońska - sołtys Sławoszewa (w czasie składania wniosków na sesji w Kotlinie)

„Czy powiat stać na to, aby naprawiał nam podwozie.”



► KOTLIN

Radny zabierze patałachów do Niemiec

Kotliński radny Zdzisław Wodniczak chce zabrać do Niemiec osoby odpowiedzialne za utrzymanie dróg w powiecie.

Taką propozycję złożył na ostatniej sesji, po tym jak zapoznał się z odpowiedzią na interpelację przygotowaną przez Mariana Kaczmarka, dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Jarocinie. Na sierpniowej sesji kotliński samorządowiec zgłosił uwagi do powierzchniowego utrwalenia drogi Twardów - Wyszki. W jego opinii „przed wysypaniem grysu należało załatać wyrwy”. - *Dziury jak były, tak są i to jest strata wydanych pieniędzy. Czy to lekkomyślność, czy to robią dzieci? Przykryto biedę i bieda dalej jest* - stwierdził Wodniczak.

Radnemu odpowiedział na początku października Marian Kaczmarek, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Jarocinie. „Podwójne powierzchniowe utrwalenie drogi na odcinku Twardów - Wyszki zostało wykonane po wcześniejszym wiosennym remoncie drogi grysem i emulsją zgodnie z obowiązującą technologią” - napisał szef ZDP. Stwierdził, że obecnie nawierzchnia nie posiada wyrw i jej stan nie budzi zastrzeżeń. „Dlatego uwagi radnego są co najmniej niezrozumiałe i wynikają z braku podstawowej wiedzy na temat zastosowanej technologii” - zaznaczył w odpowiedzi dyrektor.

To zdanie zdenerwowało radnego. Na październikowej sesji przypomniał, jak po niespełna roku od położenia asfaltu na 8-kilometrowym odcinku drogi Kotlin - Sławoszew nawierzchnia została sfrezowana w kilkunastu miejscach. - *I ci, co się znają, to tę drogę robili, ale ile razy już ją naprawiali i to są ci, co się znają, bo się mogą nie znać. Ja tylko widzę, jak dziury zasypali. Dziury były i są. Ja podejmuję się, jak pojedę do Niemiec, to ich zabiorę i pokażę im, jak się robi drogi, za darmo ich zabiorę, tych wszystkich patałachów* - oburzył się radny.

(era)

KOTLIN ► GMINA WYKUPIŁA DWIE DZIAŁKI NA UL. POZNAŃSKIEJ

Chodnik po 7 latach



Wstęgę przecięto po czwartkowej sesji (od lewej) radni: Jolanta Urbaniak, Jerzy Szymczak, Czesław Moch, wójt Mirosław Paterczyk, Maciej Skowron, Krzysztof Szyszka i sekretarz gminy Michał Urbaniak

50.929 zł wydała gmina Kotlin na nabycie dwóch działek, które były niezbędne do budowy chodnika przy ul. Poznańskiej w Kotlinie.

Radni wyrazili zgodę, aby samorząd zakupił ziemię od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Budowa chodnika przy ul. Poznańskiej na sesjach rady powracała jak bumerang. W ubiegłym roku wójt Kotlin negocjował ze spółdzielnią nabycie działek i uważał, że kwota ponad

57 tys. zł jest za wysoka.

W czerwcu tego roku Mirosław Paterczyk ogłosił, że uzyskał pozwolenie od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Poznaniu na to, aby chodnik poprowadzić w pasie drogi. - *Miałem zgodę na wejście w ten teren, przykrycie rowu, jego odwodnienie oraz zabezpieczenie odpływu wody i na tym rowie mogliśmy usytuować chodnik. W ostateczności, kiedy przystąpiliśmy do prac okazało się, że 1/3*

rowu znajduje się w działkach spółdzielni - tłumaczył Mirosław Paterczyk na posiedzeniu komisji oświaty.

Ostatecznie zdecydował się na zakup gruntu koniecznego pod realizację drugiego etapu chodnika przy ul. Poznańskiej w Kotlinie. Deptak na odcinku od ul. 11 Listopada do 15 Sierpnia układali pracownicy zatrudnieni w gminie w ramach prac interwencyjnych. Materiał na jego budowę dostar-

czył oddział GDDKiA w Poznaniu. - *Cieszę się, że po 7 latach ten chodnik jest budowany* - stwierdził Jerzy Szymczak, sołtys Kotliny i wiceprzewodniczący rady w jednej osobie. Dodaje, że o jego ułożenie zabiegał od 2005 r.

Mieszkańcy ul. 15 Sierpnia przysłali wójtowi list z podziękowaniami za wykonanie chodnika. Radni po sesji dokonali uroczystego otwarcia deptaka. (era)

JAROCIN ► RADNY PROPONUJE PUBLIKACJĘ, BURMISTRZ CHCE SZUKAĆ PIENIĘDZY

„Trzeba informować wyborców, że mamy długi i musimy spłacać”

► Co zrobić, by nie tracić wyborców, gdy gmina jest zadłużona, a gros wydatków pochłania spłata inwencji z poprzedniej kadencji? Szukać oszczędności, środków zewnętrznych, wykorzystywać możliwości prywatyzacyjne? Radny Jerzy Walczak ma inny pomysł. - *Trzeba informować wyborców, że mamy długi.*

Z taką koncepcją radny wystąpił na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Jarocinie, tuż po przedstawieniu wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2012 roku. - *Problem nasz polega na tym, że my z tą wiedzą nie wychodzimy na zewnątrz, a media nie muszą. Wyborcy rozliczą nas nie z tego, co zapłaciliśmy, tylko z tego, co zbudowaliśmy czy zrobiliśmy* - utyskiwał radny z osiedla Ługi. - *Uważam, że jeśli nie ma możliwości inwestowania, budowania to w sposób jasny, klarowny i przejrzysty trzeba poinformować wyborców, dlaczego. Bo mamy długi i musimy je spłacać. I dzisiaj trzeba to, co kiedyś wybudowaliśmy, uznać za inwestycję wieloletnią, która zamknęła możliwości kolejnych inwestycji.*

W odpowiedzi burmistrz stwierdził, że samorząd „rozpoczyna prace nad przyszłością gminy”. Dlatego podsumowanie półrocza miało być „próbą pokazania tego, czym gmina dysponuje i co jest

obciążeniem dla budżetu na następne lata”. Ironicznym tonem przypominał, jak w poprzedniej kadencji otwierano „hucznie” między innymi aquapark i trybuny na stadionie. - *Thumaczono wtedy, że gmina świetnie się rozwija, sporo inwestuje. Ale zabrakło jednego elementu, że następna kadencja będzie musiała to spłacać* - wytknął burmistrz. - *Proces inwestycyjny nie kończy się w momencie przecięcia wstęgi, ale kiedy są realizowane ostatnie zobowiązania. Dzisiaj zaczynamy budować aquapark finansowo (...). Zdaniem Martuzalskiego, możliwości gminy w kwestii inwestycji są teraz niewielkie. Nie podał jednak żadnych źródeł, z których gmina mogłaby pozyskać potrzebne środki. Radni nie usłyszeli też ani słowa na temat planowanych oszczędności czy ratowania dochodów gminy prywatyzacją. Burmistrz nawiązał za to do wypowiedzi radnego Walczaka. - Jest w tej chwili wielkim*



Jerzy Walczak, radny Rady Miejskiej w Jarocinie

problemem przekazanie tej pełnej informacji, nie demagogicznej, nie politycznej, informacji o stanie finansowym i stanie gminy, mieszkańcom - mówił burmistrz. - *Z jednej strony mam świadomość, w jakim stanie*

mamy finanse gminne i w mojej ocenie takim rozwiązaniem byłoby przekazanie mieszkańcom informacji (...). Bo mieszkańcom to się po prostu należy. Ale czy umożliwicie państwo mieszkańcom otrzymanie takiej wiedzy, zależy od wysokiej rady. I jak dodał Martuzalski, poszuka środków i na kolejnej sesji zaproponuje przygotowanie „opracowania”, które ma traktować o stanie finansowym gminy. - *Mam nadzieję, że głos pana radnego Jerzego Walczaka nie jest odosobniony, że większość z państwa oczekiwałaby takiej formy informowania, chociaż raz na jakiś czas, wszystkich mieszkańców gminy Jarocin* - kontynuował Martuzalski. - *Ja zdaję sobie sprawę, że media lokalne kierują się swoją polityką biznesową, oczywiście gazety muszą się sprzedawać i nie do końca zawsze pełne informacje są ciekawym materiałem do przekazania.*

Żaden z radnych nie odniósł się do pomysłu burmistrza. (nba)

► NOWE MIASTO

Gmina na jeden dzień odcięta od świata

- *Jesteśmy odcięci - nie mamy internetu, poczta nie działa, telefony nie działają, wszystko stoi* - skarżył się w ubiegły wtorek mieszkaniec Nowego Miasta, radny Juliusz Twardowski.

- *Mamy informacje, że prawdopodobnie przy robotach związanych ze wzmocnieniem wałów przeciwpowodziowych po drugiej stronie Warty zostały przecięte światłowodowy. Zgłosiliśmy tę awarię na infolinię, a także innymi kanałami* - powiedział wójt Aleksander Podemski.

Awaria dotyczyła całej gminy. - *Nie przychodzą żadne telefony, żadna poczta mailowa, a wiele rzeczy tą drogą załatwiamy przecież. Radzimy sobie tak, że jest zupełna cisza. Tylko petenci przychodzą* - dodał wójt. Telefony zaczęły działać w śróde po południu po trwającej prawie dobrej przerwie. (akf)

50

GROSZY za ręczne odśnieżenie metra kwadratowego chodnika dostanie firma Eko-Dbaj zajmująca się zimowym utrzymaniem na terenie Jarocina.

(nba)



Walenty Kwaśniewski, radny powiatu jarocińskiego (na temat inwestowania w nieruchomości w Kotlinie)

„Jeżeli się mówi „a”, to należy powiedzieć „b”. Byłoby chyba niegospodarnością zabić dechami 5 mln zł i tak sobie zostawić je na pastwę losu.”

INFORMACJE

► DLA KOGO PIENIĄDZE NA „ODNOWĘ I ROZWÓJ WSI”

Dębno na pewno, inne zadania może

19 wniosków z Ziemi Jarocińskiej zostało zakwalifikowanych do współfinansowania w projekcie „Odnowa i rozwój wsi” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Tylko jeden z nich zostanie zrealizowany.

Spośród zadań, które miałyby zostać wykonane na terenie Ziemi Jarocińskiej, na najwyższym miejscu uplasował się wniosek z parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Dębnie - na remont elewacji kościoła. Na dalszych miejscach znajdują się projekty z gminy Jaraczewo (poz. 82, 83, 84 i 85), Żerków (poz. 86, 87 i 88 i 203), Nowe Miasto (127, 128, 129), Kotlin (poz. 208) i Jarocin (poz. 173, 174, 228, 229, 230 i 274). Na

najdalszym miejscu, spośród wniosków z naszego terenu, znalazł się projekt złożony przez parafię w Witaszycach - na budowę parkingu przy ul. Podlesie i ul. Szkolnej.

Dopodziału było 35 mln zł. Do Urzędu Marszałkowskiego trafiło w sumie 346 wniosków, zakwalifikowało się do dofinansowania 290, ale środki trafią na realizację tylko 70. - *Dostaliśmy odpowiedź z departamentu, że nasze wnioski są w oczekiwaniu na rezerwy poprzetargowe z poprzednich wniosków, ale raczej tak daleka pozycja nas nie zakwalifikuje do finansowania* - mówi sekretarz gminy Nowe Miasto, Gabriela Kosmala. - *My mamy wysoki dochód na mieszkańca, na tym straciliśmy w klasyfikacji.*

(akf)



Proboszcz parafii Dębno cieszy się, że środki unijne trafią na realizację złożonego przez niego wniosku

Wiceburmistrz i niezadowolone stowarzyszenia

Wiceburmistrz Hanna Szalkowska spotyka się z przedstawicielami stowarzyszeń sportowych i kulturalnych z terenu gminy. - *Stowarzyszenia się trochę buntują na temat podziału grantów i nie aprobują tego systemu, który był - tłumaczy wiceburmistrz. - Myślę, że organizacje pozarządowe uznają, że to jest dobry moment na to, żeby to zmienić. Chcemy się spotkać i zobaczyć, co zaproponują, bo może mają na to jakiś dobry pomysł. Władze przyznają, że wypracowanie wspólnie nowego systemu rozdzielania pieniędzy „może służyć wszystkim”. Nie każda organizacja jest jednak za zmianami. - Brałam udział w komisjach konkursowych i uważam, że ten system działał bardzo sprawnie* - mówi Małgorzata Niestrawska-Kaźmierczak ze Stowarzyszenia Jarocin XXI. - *Natomiast za kuriozum uważam sytuację, że organizator pisze w kryteriach, jaki zespół ma wystąpić na festynie.*

Pierwsze rozmowy odbyły się w ubiegłą środę.

(nba)

Wójt pewien środków z Unii, ksiądz woli czekać

Na liście rankingowej Urzędu Marszałkowskiego znalazły się cztery wnioski z gminy Jaraczewo. Trzy zostały złożone przez gminę, a jeden przez parafię w Noskowie. Kto dostanie dofinansowanie?

Wójt Jaraczewa pojechał w ubiegłym tygodniu do Urzędu Marszałkowskiego. Czego się dowiedział? - *Gmina Jaraczewo będzie miała środki z PROW-u. W takiej wysokości, jak wnioskowała, a wysokość rzeczywista wyjdzie po przetargu* - zapewnia Dariusz Strugała. Na sesji rady gminy, radni dokonali zmian w budżecie gminy, a także w Wieloletniej Prognozie Finansowej. - *W WPF-ie będą te same kwoty, ale lata przesunięte. W Rusku koniec będzie w 2014, bo jest to duża inwestycja. A pozostałe dwie - w Goli i Parzęczewie - spokojnie jesteśmy w stanie skończyć we wrześniu* - planuje wójt.

Proboszcz parafii p.w. Św. Trójcy w Noskowie czeka na potwierdzenie przyznania dotacji. - *Oficjalnie wypowiem się, kiedy będę miał termin podpisania umowy* - ucina ksiądz Jarosław Kaczmarek.

Gminne wnioski znalazły się w rankingu na pozycjach 82, 83 i 84. Wniosek parafii uplasował się tuż za nimi - na 85. miejscu.

(igi)

WNIOSKI GMINY

- budowa świetlicy wiejskiej w Rusku
- **1.260.910,19 zł**
(dofinansowanie 500 tys. zł)
- modernizacja świetlicy wiejskiej w Goli
- **663.455,21 zł**
(dofinansowanie 404.545 zł)
- budowa świetlicy wiejskiej w Parzęczewie
- **326.428,17 zł**
(dofinansowanie 199.082 zł)

WNIOSEK PARAFII P.W. ŚW. TRÓJCY W NOSKOWIE:

- rewitalizacja i odnowa zabytkowego kompleksu kościelnego w Noskowie
- **691.649,85 zł**
(dofinansowanie 500 tys. zł)

0 dofinansowaniu z Kapitału Ludzkiego

Jarocińskie starostwo zorganizowało szkolenie dla osób zainteresowanych Programem Operacyjnym Kapitał Ludzki. Uczestnicy mogli zapoznać się z zasadami udzielania dofinansowania z programu oraz rozliczania projektu.

(ann)



Na sali w starostwie pojawiło się ponad 25 osób z powiatów jarocińskiego, krotoszyńskiego, średzkiego i śremskiego oraz przedstawiciele różnych instytucji - między innymi urzędów, szkół, stowarzyszeń i ośrodków pomocy społecznej

► ŻERKÓW

Sala, dwa kościoły i kaplica

Prawie 800 tys. zł może wpłynąć do gminy Żerków w ramach dofinansowania inwestycji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Gmina stara się o 500 tys. zł na przebudowę sali wiejskiej w Dobieszczyźnie i zagospodarowanie terenu wokół obiektu. Natomiast parafia w Kretkowie złożyła wniosek o 292 tys. zł na dofinansowanie remontu dachu i elewacji kościoła. Dach z unijnych pieniędzy chce również remontować parafia w Lubini Małej. W związku z tym złożyła zapotrzebowanie na 163.389 zł. Z kolei parafia w Żerkowie stara się o dofinansowanie w wysokości 124.559 zł na remont dachu kaplicy cmentarnej.

Jeśli dotacje zostałyby przyznane, stanowiłyby 75% kosztów inwestycji. Wniosek gminy jest na 88. miejscu listy zakwalifikowanych do dofinansowania. Natomiast parafii: w Kretkowie na 86., w Lubini - 87., a w Żerkowie na 203. (na 293). Jednak ostateczna decyzja, które projekty dostaną pieniądze z PROW-u jeszcze nie zapadła.

(ann)

► NOWE MIASTO

Prawie pół miliona dla najstarszej świątyni

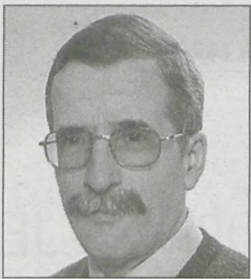
Pięć wniosków trafiło do Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu z gminy Nowe Miasto. Tylko jeden na pewno zostanie zrealizowany.

- *GOK otrzymał dofinansowanie w poprzednim rozdaniu, dlatego ten wniosek został odrzucony* - mówi sekretarz gminy Gabriela Kosmala. Trzy gminne znalazły się na liście rezerwowej. Na pewno zrealizowany zostanie natomiast projekt remontu elewacji zewnętrznej kościoła gotyckiego w Dębnie - najstarszej świątyni na Ziemi Jarocińskiej. Prace mają kosztować ponad 471 tys. zł i zostaną zrealizowane w 2013 roku. - *Wcześniej udało się wyremontować dach ze środków unijnych. Miałem tu kontrolę z urzędu marszałkowskiego i dość wysoką ocenę wystawiono* - mówi ksiądz Jacek Toś, proboszcz parafii w Dębnie.

(akf)

TE WNIOSKI ZAKWALIFIKOWANO, ALE SĄ NA LIŚCIE REZERWOWEJ

- na poz. 127 Zagospodarowanie placu przed świetlicą w Kruczynie (parking, plac zabaw i zieleni)
- **133.083,57 zł** (dofinansowanie - 81.148 zł)
- na poz. 128 Turystyczne zagospodarowanie małą architekturą Wolicy Koziej (wiata drewniana, wieża widokowa, stojak na rowery)
- **133.872,82 zł** (dofinansowanie - 81.629 zł)
- na poz. 129 Budowa boiska sportowego przy Zespole Szkół w Kłęce - **497.777,77 zł** (dofinansowanie - 303.523 zł)



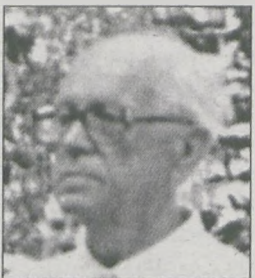
Jarosław Mettler
(1944-2011)

urodził się 4 listopada 1944 roku w Żerkowie, absolwent jarocińskiego liceum, maturę zdał w roku 1963. Od 1965 roku pracował w szkole podstawowej w Miłostawiu. W międzyczasie uzyskał (1972) tytuł magistra matematyki na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 1974 roku do przejścia na emeryturę w roku 2005 uczył matematyki w Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie. Zmarł niespodziewanie 23 października 2011 roku w wieku 67 lat, a pochowano go 26 października na cmentarzu parafialnym w Wilkowie.



Elżbieta Wach
(1962-2011)

od września 2007 roku dyrektorka Zespołu Szkół w Cielczy, gdzie pracowała od roku 1984. Była absolwentką jarocińskiego ogólniaka. Po maturze studiowała w kaliskiej filii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, którą ukończyła w roku 1986. Była bardzo zaangażowana we współpracę z lokalnym środowiskiem, w którym cieszyła się wielkim poważaniem i szacunkiem. Zmarła 1 listopada 2011 roku w wieku 49 lat po długiej walce z chorobą nowotworową. 5 listopada w czasie uroczystości pogrzebowych na jarocińskim cmentarzu żegnały ją tłumy ludzi.



Tadeusz Sroka
(1919-2011)

urodził się 9 października 1919 roku we wsi Bełdno. Po ukończeniu szkoły powszechnej kontynuował naukę w szkołach średnich w Bochni i Tarnowie. W 1937 jego rodzice podjęli decyzję o emigracji do Francji. Tam zastała go II wojna światowa i 4 grudnia 1939 roku został powołany w szeregi 2 Dywizji Strzelców Pieszych. Po klęsce Francuzów w roku 1940 został internowany w Szwajcarii. W obozie jenieckim zdał maturę, a po niej rozpoczął studia na kierunku chemii w Zurcher Hochschule Winterthur. Po wojnie wrócił do Paryża, gdzie pracował w szkole dla dzieci polskich, której był organizatorem. W październiku 1952 roku wrócił do Polski i osiadł w Jarocinie, skąd pochodziła jego żona Stefania. Został nauczycielem w ZSZ i w czasie pracy w szkole ukończył fizykę na Uniwersytecie w Łodzi. O roku szkolnego 1971/72 zaczął pracować w Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie, gdzie uczył fizyki. Był też wizytato-

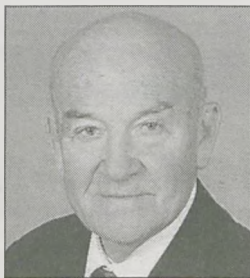
rem kuratorskim z tego przedmiotu. Po przejściu na emeryturę uczył jeszcze w Szkole Podstawowej nr 4 i społecznie we franciszkańskiej szkole „Antonianum”. Aktywnie działał w Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Wielokrotnie współpracował z redakcją „Gazety Jarocińskiej”, szczególnie przy okazji ważnych rocznic związanych z II Wojną Światową i walką o odzyskanie niepodległości. Zmarł 26 listopada 2011 roku w Jarocinie w wieku 92 lat.



Maria Bajodek
(1956-2011)

urodziła się 1.10.1956 r. Od 2.10.1978 r. pracowała w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Żerkowie. Od czerwca 1990 r. była członkiem zarządu spółdzielni - odpowiedzialna za handel. - Razem pracowałyśmy w Spółdzielni ponad 30 lat. Była zawsze pełna życia, humoru i optymizmu - tak w pracy, jak i prywatnie. Lubiła ludzi z wzajemnością. O takich osobach mówi się, że są do tańca i do różańca. Taka była „nasza Marysia” - wspomina Halina Durczak, prezes GS Żerków. Maria Bajodek zmarła 3.11.2011 r. w wieku 55 lat.

szybko, bo w roku 1950 związał swe losy zawodowe z Energetyką Dolnośląską. Z Dolnego Śląska przeniósł się do Jarocina i już do emerytury był pracownikiem JAFO. Zmarł 12 grudnia 2011 roku, krótko po swoich dziewięćdziesiątych urodzinach. Został pochowany na cmentarzu w Jarocinie.



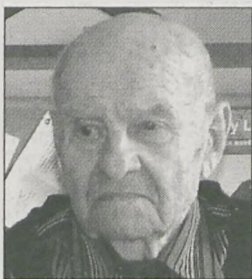
Prof. dr hab. Sławoj Kucharski
(1929-2011)

urodził się 10 marca 1929 roku w Brześciu nad Bugiem. Dzieciństwo spędził w okolicach Białowieży, na Nowogródczyźnie i w Bronnej Górze na Polesiu - to były kolejne miejsca pracy rodziców - nauczycielki i leśnika. W 1940 roku Rosjanie wywieźli całą rodzinę Kucharskich na daleką północ Rosji, w okolice Archangielska, gdzie w gulagu Botinka zginął jego ojciec. Po powrocie do Polski w roku 1946 najpierw uczył się w gimnazjum w Radomiu, a potem w latach 1947-49 w jarocińskim liceum. W roku 1953 uzyskał tytuł magistra farmacji na Uniwersytecie Poznańskim. Swoje życie zawodowe związał z wyższymi uczelniami - najpierw z uniwersytetem, a po-



Włodzimierz Lehmann
(1948-2012)

był najpierw naczelnikiem gminy Gizałki, a później - przez cztery kolejne kadencje do 2006 roku - wójtem. W tym czasie za swoją działalność na rzecz samorządu był wielokrotnie wyróżniany: w 1997 roku Złotym Krzyżem od Prezydenta RP, rok później zakwalifikował się do grona 18 uczestników konkursu „Wielkopolski Burmistrz - Wójt Roku”, a w 2000 i 2001 roku był finalistą tego konkursu. Z kolei dwa lata później wójt Włodzimierz Lehmann znalazł się w pierwszej dziesiątce w konkursie na wójta-burmistrza roku 2003, organizowanego przez TVP - Redakcję Rolną. Otrzymał także nominację w konkursie „Najlepszy Samorządowiec 2005” w kategorii gminnej. Pracował nie tylko na rzecz gminy, ale także całego powiatu, będąc radnym pierwszej kadencji (1999-2002) i pierwszym przewodniczącym Rady Powiatu w Pleszewie (1999). W 2006 roku, po zakończeniu kariery wójarza gminy Gizałki, zajął się biznesem. W styczniu tego roku brał udział w uroczystości przekazania powiatowi sztandaru, którego był jednym z fundatorów. Z kolei w czerwcu na zaproszenie obecnego wójta Gizałek Roberta Łoży wziął udział w jubileuszu 15-lecia współpracy z niemiecką gminą Apen. Zmarł w pleszewskim szpitalu, po długiej chorobie. Pogrzeb odbył się w Szymanowicach.



hm Jan Mucha
(1923-2011)

nestor jarocińskich harcerzy. Do ZHP wstąpił jeszcze przed wojną, w październiku 1934 roku. Po jej zakończeniu angażował się w działalność instruktorską najpierw w pobliskim Koźminie, a potem w Jarocinie, gdzie pełnił wiele funkcji - w radzie hufca, sądzie koleżeńskim, a potem w założonym właśnie z jego inicjatywy Kręgu Seniorów. Aktywnie działał w komisji historycznej. Zawodowo był związany z Polskimi Kolejami Państwowymi, ale również i tam prowadził działalność harcerską - przez 20 lat przewodniczył kolejowemu kręgowi instruktorskiemu „Przyjazna Dłoń”. Za swą działalność społeczną odznaczony został między innymi Krzyżem Kawalerskim OOP i Złotym Krzyżem Zasługi dla ZHP. Zmarł 22 grudnia 2011 roku w wieku 88 lat.

Aleksander Jankowiak

Aleksander Jankowiak przez dwie kadencje - 1994-1998 i 1998-2002 sołtys Mieszkowa. Zawodowo pracował jako kolejarz. To za jego rządów wybudowano wodociąg i rozbudowano szkołę. Mieszkańcy zapamiętali go jako dobrego organizatora i społecznika. W trakcie obrad rady miejskiej lubił błysnąć znajomością łaciny. Prywatnie miłośnik nauki.



Dziś przed Państwem kolejna Lista Nieobecnych”. Jak co zasłużonych, tych bardziej Jarociniaków, którzy odeszli w miesiącach. Tak trudno się po wszystkich tych ludzi, którzy na co dzień, rozmawialiśmy ważnych i tych zupełnie zdarzyliśmy szacunkiem, sym już więcej nie spotkamy... M im cześć na cmentarzu. Zapamiętamy. Przynieść na świadectwem ciepłych uczuć nie zdążyliśmy wcześniej po rozmowach...

„Lista nieobecnych” jest już Jarocińskiej”. To smutny dla Wszystkich Świętych mamy wspomnienia tych, którzy listę, często kręci mi się łza tych osób już nie spotkam kilka zdań wspomnień.



Stefania Hądzelek
(1907-2012)

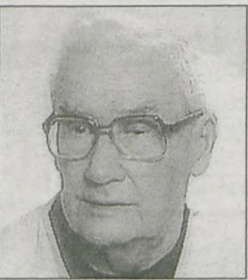
najstarsza mieszkanka Jarocina, do świętowania 105. urodzin zabrakło jej niespełna pół roku. Urodziła się 30 czerwca 1907 roku w Pleszewie jako najstarsza z pięciorga rodzeństwa. Do Jarocina jej rodzina przeprowadziła się po tym, jak ojciec dostał pracę na kolei. W czerwcu 1931 roku wyszła za mąż za Ludwika Hądzelkę, z którym miała troje dzieci. Ponad sześć lat spędziła na Syberii, po tym jak całą rodzinę wywieźli Rosjanie w 1939 roku. Tam zmarł jej mąż. Do Jarocina wróciła w 1946 roku i zaczęła pracować w bibliotece. Na emeryturę przeszła w 1967 roku. Była aktywną działaczką Związku Sybiraków. Została odznaczona Krzyżem Kawalerskim OOP. Zmarła 9 stycznia 2012 roku, a uroczystości pogrzebowe odbyły się trzy dni później.

Od listopada 2011 do końca października 2012

Na Ziemi
Jarocińskiej zmarło
708
osób

W wypadkach samochodowych
zginęło na Ziemi Jarocińskiej
w ciągu minionych dwunastu
miesięcy **8** osób

- ▶ JAROCIN **436** osób
- ▶ JARACZEWO **39** osób
- ▶ KOTLIN **40** osób
- ▶ NOWE MIASTO **87** osób
- ▶ ŻERKÓW **106** osób



Jan Zwierzycki
(1921-2011)

przez wiele lat był zastępcą dyrektora Jarocińskich Fabryk Obrabiarek. W tym zakładzie przepracował, począwszy od roku 1958, prawie dwadzieścia cztery lata. Urodził się w Borku Wlkp. 4 grudnia 1921 roku. Tam też ukończył szkołę podstawową, a dalszą naukę kontynuował w gimnazjum w Jarocinie. Maturę zdał już po wojnie, w czasie której był robotnikiem przymusowym w Niemczech. Najpierw pracował jako nauczyciel, ale dość

tem z Akademią Medyczną w Poznaniu. Zdobywał kolejne stopnie naukowe - w 1965 obronił doktorat. Od 1978 roku był kierownikiem Zakładu Farmacji Aptecznej, a od 1985 Zakładu Nauki o Leku. W 1997 roku z rąk Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego odebrał nominację na profesora zwyczajnego. Był jedynym wśród poznańskich farmaceutów posiadającym tytułu doktora honoris causa zagranicznej uczelni - Uniwersytetu Medycznego w Grodnie. W Wielkopolskiej Szkole Medycznej prof. Sławoj Kucharski wykladał zagadnienia dotyczące farmakologii z elementami chemii leków. Był uwielbianym przez młodzież, niezwykle życzliwym dla ludzi i świata, młodym duchem, prawdziwym naukowcem, odkrywcą, pedagogiem. Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim OOP i Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł 14 grudnia 2011 roku w wieku 82 lat. Pochowano go na poznańskim cmentarzu na Miłostowie.



**Jan Jajor
(1939-2012)**

działacz społeczny, ceniony znawca i popularyzator historii Ziemi Jarocińskiej, autor wielu książek i artykułów publikowanych w prasie, założyciel Koła Polskiego Towarzystwa Historycznego w Jarocinie, Klubu Regionalistów Ziemi Jarocińskiej i Stowarzyszenia Opiekunów Zabytków Ziemi Jarocińskiej. Urodził się 6 października 1939 roku w Koźminie Wielkopolskim. Na początku swej drogi zawodowej był nauczycielem - najpierw w Śmielowie, potem w Ludwinowie i w Chrzanie. W latach 1966-1967 kierował szkołą podstawową w Chromcu. Od roku 1970 pracował jako podinspektor szkolny w wydziale oświaty w Jarocinie. Przez cały czas aktywnie działał w PZPR, w której już zawodowo pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji, w tym I sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego w Jarocinie. Potem działał także w SdRP i SLD. Z ramienia tych partii był radnym rady powiatu jarocińskiego II, III i IV kadencji. W latach 1991-1995 współpracował z redakcją „Gazety Jarocińskiej”. Za swą działalność społeczną i jako popularyzator historii lokalnej był wielokrotnie odznaczany i wyróżniany. Za najważniejszą uważał honorową nagrodę „Dobosz Powstania”. Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 19 stycznia 2012 roku w wieku 72 lat. Tłumy mieszkańców Jarocina i okolic pożegnały go 23 stycznia na Cmentarzu Komunalnym w Jarocinie. Uśmiechnięty, zawsze mający dobre słowo dla innych, pełen wiary w innych ludzi - taki zapadnie w pamięć Jarociniaków.



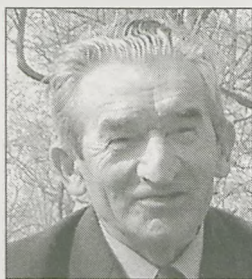
Zbigniew Hałas

nauczyciel wychowania fizycznego, związany przede wszystkim ze szkołą w Nowym Mieście nad Wartą, choć pracował też w Chromcu i Prusach. Instruktor harcerstwa, trener, działacz sportowy. Jego uczniowie uzyskiwali sukcesy przede wszystkim w grach zespołowych. Z powodzeniem realizował hasło wychowania przez sport, pokazując młodzieży, że zasady fair play, zespołowego działania, dochodzenia do sukcesów przez wytrwałą pracę są uniwersalnymi wartościami w życiu każdego człowieka. Zmarł w wieku 71 lat.

**Marek Sikorski
(1956-2012)**

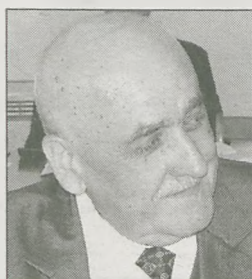
absolwent jarocińskiego ogólniaka z roku 1975, przez wiele lat współpracował z redakcją „Gazety Jar-

ocińskiej”, której był gorącym zwolennikiem i przyjacielem. Zawodowo - korzystaliśmy z usług jego firmy reklamowej „Simar”. Był zagorzałym kibicem „Jaroty”. Zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 56 lat.



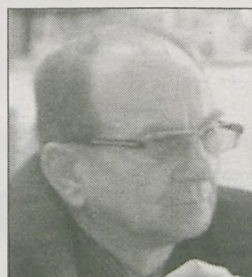
Władysław Makarewicz

radny II i IV kadencji Rady Gminy Jaraczewo, był członkiem OSP mieszkał w Wojciechowie.



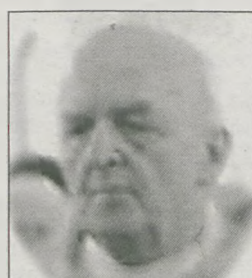
Bogdan Kubaszewski

działacz społeczny w przeszłości członek zarządu JKS Jarota, w chwili śmierci radny Rady Powiatu Jarocińskiego. Przez wiele lat był przewodniczącym osiedla nr 5 Ciświca. Zmarł w wieku 62 lat po przegranej walce z chorobą nowotworową. Został pochowany 28 kwietnia 2012 roku na jarocińskim cmentarzu.



Andrzej Guździol

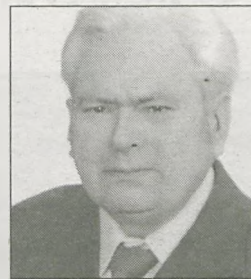
działacz społeczny, był sołtysiem Ruska. To pierwsza kadencja na tym stanowisku, której końca jednak nie doczekał. Przegrał walkę z chorobą nowotworową. Miał 55 lat.



**ks. kanonik Franciszek Nowacki
(1927-2012)**

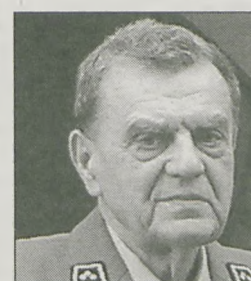
od listopada 1973 do lipca 2004 proboszcz parafii św. Kazimierza w Kotlinie. Pochodził z Kujaw, urodził się 28 listopada 1927 roku w Solcu Kujawskim. Po maturze, którą zdał w 1948 roku w Bydgoszczy, trafił do Prymasowskiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, potem studiował w Poznaniu. Święcenia kapłańskie otrzymał 27 maja 1954 roku. Pracował jako wikariusz w Kcyni, Bydgoszczy, Inowrocławiu i Wronczynie, był rektorem ośrodka dusz-

pasterskiego w Jerzykowie. W 1998 roku został mianowany honorowym kanonikiem w Kapitułe Konkatedralnej w Ostrowie Wlkp. W 2004 przeszedł na emeryturę. Zmarł 29 lipca 2012 roku w hospicjum w Grudziądzu po długiej i ciężkiej chorobie. Został pochowany 3 sierpnia w rodzinnej parafii w Solcu Kujawskim.



**Tadeusz Steinmetz
(1922-2012)**

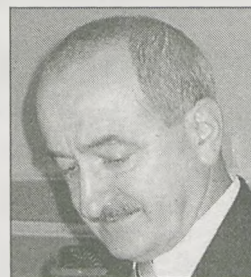
minione dwanaście miesięcy nie były dobre dla jarocińskiego harcerstwa. Szeregi druhow opuszcili dwaj nestorzy - najpierw Jan Mucha, a potem Tadeusz Steinmetz. Był harcerzem od 1932 roku najpierw należał do szkolnej drużyny im. Stefana Czarneckiego, a potem do I Drużyny Harcerskiej im. Władysława Jagiełły. Po wojnie, w 1948 roku został hufcym Hufca Jarocin. W strukturach ZHP pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji, m.in. w latach 1956-67 zastępcy komendanta hufca Jarocin. Pracę społeczną w harcerstwie potrafił pogodzić ze swą aktywnością zawodową w rzemiośle. Od 1948 roku prowadził własny warsztat stolarski, co jak wiadomo w czasach realnego socjalizmu nie było łatwe. Pełnił też wiele ważnych funkcji w jarocińskim rzemiośle. Był między innymi przewodniczącym Rady Spółdzielni Rzemieślniczej, szefem komisji rewizyjnej Cechu Rzemiosł Różnych oraz członkiem Rady Izby Rzemieślniczej w Kaliszu. Przewodniczył też przez wiele lat Komisji Egzaminacyjnej Czeladniczo-Rzemieślniczej w Poznaniu i w Kaliszu. Został uhonorowany wieloma odznaczeniami, między innymi Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi dla ZHP, Platynowym Medalem im. Jana Kilińskiego za zasługi dla rzemiosła polskiego. Zmarł 30 sierpnia 2012 roku w wieku 90 lat.



**Zygfryd Krawczyk
(1932-2012)**

urodził się w odległych Suwałkach 9 lutego 1932 roku. Jak wielu Polaków ze Wschodu padł ofiarą rosyjskich oprawców. Rodzinę Krawczyków wywieziono na Syberię. Po sześciu latach wrócili do Polski. W 1948 roku idąc śladem ojca leśnika podjął praktykę w jarocińskim nadleśnictwie, a potem rozpoczął naukę w Państwowym Liceum Leśnym w Warcinie, które ukończył w roku 1951. Pracę w Jarocinie rozpoczął w roku 1952 - najpierw jako leśniczy leśnictwa Budy, potem przez 16 lat w leśnictwie Radliniec. Od 1969

roku objął leśnictwo Tumidaj, gdzie pracował aż do emerytury, na którą przeszedł po 45 latach pracy w leśnictwie w roku 1996. Był zapalonym myśliwym.



**Kazimierz Kościelny
(1948-2012)**

działacz społeczny i samorządowy, związany przez wiele lat z lewicą. W chwili śmierci był wiceprzewodniczącym sejmiku województwa wielkopolskiego, zawodowo związał się w Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu Uniwersytetu Adama Mickiewicza, pełniąc w nim funkcję dyrektora administracyjnego. Urodził się w Słaborowicach koło Ostrowa Wlkp., gdzie jego rodzice mieli gospodarstwo rolne. W młodości pracował jako działacz w Związku Młodzieży Wiejskiej, był przewodniczącym Rady Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych. Potem pracował w strukturach partii lewicowych - SdRP i SLD. W latach 1994-1997 był wicewojewodą kaliskim, a od 1998 do 2005 wicemarszałkiem województwa wielkopolskiego. Od początku powstania samorządu wojewódzkiego nieprzerwanie wybierano go do sejmiku. Wielokrotnie był gościem w redakcji „Gazety Jarocińskiej”. Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim OOP. Zmarł nagle na serce w wieku 64 lat na swojej działce rekreacyjnej w niedzielę 16 września. W jego pogrzebie uczestniczyły tłumy ludzi.



**Tadeusz Nowak
(1939-2012)**

urodził się 26 lutego 1930 roku w Noskowie, gm. Jaraczewo, absolwent jarocińskiego ogólniaka, ale maturę zdawał w Poznaniu, potem podjął studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, gdzie zdobył tytuł magistra ekonomii. Pracę zawodową rozpoczął w 1956 w Zakładach Lniarskich „Lenwit” w Witaszycach jako kierownik działu inwestycji, potem od 1968 roku przez 23 lata pełnił funkcję dyrektora ZPOW w Kotlinie. W połowie lat siedemdziesiątych kotliński zakład odwiedził I sekretarz KC PZPR Edward Gierek - była to jedyna taka wizyta na terenie Ziemi Jarocińskiej. Był odznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi i wieloma odznaczeniami branżowymi. W pamięci pracowników pozostał jako wymagający, ale jednocześnie wyrozumiały szef. Zmarł 10 października 2012 roku w Jarocinie w wieku 82 lat.



Znicz pamięci na zapomnianej mogile

Na naszych cmentarzach jest wiele zapomnianych, zniszczonych i zaniedbanych mogił. Niech w tym wyjątkowym dniu, kiedy tak bardzo troszczymy się o groby naszych najbliższych, stać nas będzie na postawienie chociaż najskromniejszego światełka na jakimś zapomnianym opuszczonym grobie, który będziemy mijać, zdążając do naszych bliskich.

► POWIAT

Klub Ziemi Jarocińskiej przestał istnieć

Powiatowy klub radnych Ziemi Jarocińskiej przestał istnieć. Radni, którzy do tej pory wchodzili w jego skład utworzyli klub „Dziesięciu”. O zmianie nazwy poinformował na czwartkowej sesji przewodniczący rady i zarazem przewodniczący nowego klubu Jarosław Łukasiewicz. - *Jeśli ktoś chce się do naszego klubu przyłączyć to zapraszamy - zwrócił się do zebranych Łukasiewicz.*

Funkcjonowanie w powiecie klubu Ziemia Jarocińska stało się niemożliwe, ponieważ taki klub powinien mieć co najmniej trzech członków. W powiecie było ich dziewięć. Jednak po wystąpieniu siedmiorga ze stowarzyszenia ZJ - pozostało dwóch: Julian Zegar i Tomasz Kosiński. (ann)

► CZŁONKOWIE POWIATOWEGO KLUBU RADNYCH DZIESIECIU:

Tomasz Kosiński, Jerzy Wolski, Maria Lisiecka, Julian Zegar, Zbigniew Kuzdzał, Rafał Trybek, Mirosław Drzazga, Jan Szczerbań, Kasper Ekert, Jarosław Łukasiewicz

► POWIAT

Nie wiadomo, ile NFZ zapłaci szpitalowi za nadwykonania

Prawdopodobnie w lutym przyszłego roku jarociński szpital otrzyma od Narodowego Funduszu Zdrowia należności za tak zwane nadwykonania z 2011 r. Były to usługi medyczne poza limitem wyznaczonym przez NFZ. - *To procedury ratujące życie i zdrowie pacjentów - wyjaśniał powiatowym radnym prezes szpitala Marcin Jantas w czasie posiedzenia komisji budżetu. - Musimy mieć jednak świadomość, decydując się na nadwykonania, że to są takie trochę wirtualne pieniądze. My możemy je uwzględnić w różnego rodzaju symulacjach czy planach finansowych. Jednak, czy je dostaniemy, zależy tak naprawdę od dobrej woli NFZ-u - przyznał prezes. - Po rozmowach z funduszem mamy zapewnienie, że po 22 lutego nadwykonania za 2011 rok będą zapłacone. Jednak, w jakiej kwocie i jakim procencie - tego nie wiemy - poinformował.* (ann)

► OK. 1 MLN ZŁ

wynoszą należności z Narodowego Funduszu Zdrowia za nadwykonania jarocińskiego szpitala w 2011 r.

STRAMNICE

Sołtyska - „Zwariowany człowiek”

Nowa sołtyska chciałaby m.in. założyć Koło Miłośniczek Stramnic, do którego będą mogli również należeć mężczyźni

Wiesława Miśkiewicz, z zawodu krawcowa, była jedyną kandydatką do objęcia funkcji sołtysa w Stramnicach.

Dlaczego się zdecydowała? - *Nikt by tego nie wziął. Nasza wieś pewnie byłaby wtedy przyłączona do sołectwa Wolica Pusta lub Szyplów. Szkoda by było, by pozostać tak sobie to, co udało się zdziałać poprzedniemu sołtysowi - mówi Wiesława Miśkiewicz.*

Jakie zadania są dla niej najważniejsze do realizacji? Przede wszystkim - droga prowadząca przez wieś w kierunku Osieka. - *To jest masakra. Mój poprzednik zrobił drogę w 50 %, chciałabym to dokończyć. Latem tam jest biały pył. Jedzie się 30 na godzinę, a w kurzu i tak nic nie widać. Konieczne*

jest też oświetlenie przy tej drodze - kontynuuje nowa sołtyska.

Kolejna ważna rzecz to remont świetlicy wiejskiej. Nie ma w niej toalet. - *W okresie jesienno-zimowym nikt tam nie chce zrobić imprezy, bo jak przyjdzie śnieg, deszcz, wiatr, ludziom nie za bardzo chce się wychodzić na dwór za salę, do toalety - tłumaczy obecna szefowa Stramnic. - Żałuję, że omijają te wszystkie, że szok.*

Wiesława Miśkiewicz ma 39 lat. Na co dzień pracuje jako krawcowa. Bardzo lubi muzykę i kontakty z młodzieżą. - *Jestem taki zwariowany, rozrywkowy człowiek - przyznaje.* (akf)

► POWIAT

Akcja pomocy bezdomnym w czasie zimy

Wzmoczone patrole policji, pracowników opieki społecznej i innych jednostek mają w okresie jesienno-zimowym pomagać bezdomnym ustrzec ich od nadmiernego wychłodzenia i tragicznych konsekwencji mrozów.

Akcja rozpoczęła się 26 października. Dodatkowe patrole pojawiają się na dworcach, klatkach schodowych, w starych i opuszczonych budynkach oraz parkach i ogródkach działkowych.

Poza tym w ramach akcji rozpowszechnione zostaną materiały informacyjne o miejscach, gdzie osoby potrzebujące mogą znaleźć pomoc i schronienie.

Policja liczy na wsparcie mieszkańców powiatu. - *Zapobiegając skutkom bezdomności i pomagając może każdy. Ci, którym znane są przypadki osób znajdujących się w trudnej sytuacji - bezdomnych, samotnych, bezradnych i w bardzo trudnej sytuacji finansowej, mogą takie informacje przekazywać na przykład do ośrodków pomocy społecznej albo do nas - apeluje st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.* (ann)

Miejsca, gdzie można zgłosić potrzebę pomocy:**Jarocin**

PCPR (62) 505-46-06
MGOPS (62) 747-01-60
PCK (62) 747-25-14

Pleszew

Noclegownia św. Brata Alberta
(62) 742-27-38, 607/051-778

Żerków

MGOPS (62) 740-20-14

Kotlin

GOPS (62) 740-54-83

Jaraczewo

GOPS (62) 740-84-00

W akcji pomocy bezdomnym na terenie powiatu jarocińskiego uczestniczą: policjanci, strażnicy miejscy, strażnicy kolejowi, pracownicy i wolontariusze PCK, gminne ośrodki pomocy społecznej oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

► JAROCIN

Chcą placu zabaw

229 mieszkańców jarocińskiego osiedla Tumidaj podpisało się pod wnioskiem o budowę placu zabaw.

- *Plac miałby powstać na łące pod lasem przy ulicach Krzywoustego i Poniatowskiego - mówi Katarzyna Pruchnik, mama trzech dziewczynek, mieszkanka osiedla. - Jest bardzo ładny plac zabaw, ale w starej części, przy boisku. My mieszkamy przy tej nowej części, do placu ulicą nie ma żadnego przejścia, trzeba obejść*

całą ulicę Leśną i Chrobrego. Jak nie pada, to się idzie piętnaście minut, ale jak trzeba dotrzeć naokoło, to ja z trójką dzieci idę pół godziny.

Koszt zadania szacowany jest na 50 tys. zł. Na placu miałyby się znaleźć m.in. piaskownica, huśtawki, karuzela, drabinka, równoważnia, zjeżdżalnia, pomost linowy, zestaw wspinaczkowy i 4 ławki.

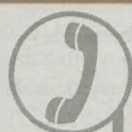


Katarzyna Pruchnik wraz z mieszkańcami, którzy podpisali się pod wnioskiem, liczy na to, że w gminnym budżecie znajdą się pieniądze na wybudowanie placu zabaw (akf)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49

**Tajemniczy rejestr**

Do redakcji zgłosił się mieszkaniec Żerkowa, który otworzył działalność gospodarczą i otrzymał pismo z Krajowego Rejestru Pracowników i Pracodawców z informacją o konieczności uregulowania opłaty rejestracyjnej w wysokości 115 zł. Żerkowianin chciał się upewnić, że taka kwota jest rzeczywiście wymagana prawem.

Okazuje się, że tej opłaty nikt nie jest zobowiązany regulować. Nie udało nam się skontaktować z kimkolwiek z rejestru, mającego rzekomo swą siedzibę przy ul. Złotej 59 w Warszawie - nr telefonu nie ma ani w piśmie, ani w internecie. Zapytaliśmy o ten rejestr powiatowego rzecznika praw

konsumenta, Huberta Olejniczaka. - *Nie miałem żadnych zgłoszeń w tej sprawie - poinformował. Z tym samym zapytaniem dotarliśmy do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Wpłynęło tam kilka skarg przedsiębiorców, które dotyczyły działań Krajowego Rejestru Pracowników i Pracodawców. - Jednak*

urząd nie posiada kompetencji do zajmowania się tą sprawą. Zadaniem UOKiK jest ochrona konkurencji i konsumentów. Spory pomiędzy przedsiębiorcami rozstrzygają sądy - informuje Ernest Makowski, starszy specjalista z Biura Prasowego Departamentu Współpracy z Zagranicą i Komunikacji Społecznej

w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Wypowiedziała się na ten temat również Małgorzata Cieloch, rzecznik prasowy UOKiK-u. - *W związku z tym, że problem wydaje nam się ważny, wraca co jakiś czas, z doniesień medialnych wiemy, że istnieje, spotkaliśmy się kilka tygodni temu z różnymi orga-*

nizacjami skupiającymi przedsiębiorców, żeby m.in. ustalić jakieś wspólne działania - stwierdziła. - *Zamierzamy w ciągu kilku dni przygotować zestaw informacji istotnych dla przedsiębiorcy, współpracując oczywiście z instytucjami, które zresztą przedsiębiorcy i które są właściwe, by pomagać.* (akf)

JAROCIN ► URZĘDnicy USUNĘLI SPYCHACZ

Drobud może być tańszy. Nawet pięciokrotnie

► Urzędnicy odpowiedzialni za przetargi w Jarocinie twierdzili przez lata, że do odśnieżania gminy potrzebny jest im... spychacz gąsienicowy. - *Być może niektórzy wykonawcy z tego powodu nie brali udziału w przetargach* - dywagują w magistracie. Nigdy go nie użyto, a w tym roku usunięto z listy sprzętu. Do przetargu stanęło w ubiegłym tygodniu dwóch oferentów. Wygrał jak zwykle Drobud, ale... z cenami niższymi o kilkadziesiąt procent.

Spychacz gąsienicowy pojawił się w specyfikacji istotnych warunków zamówienia przetargów ogłaszanych przez gminę w 2009 roku, kiedy burmistrzem był Adam Pawlicki. Od tego czasu zimowym utrzymaniem dróg w gminie zajmowała się zawsze spółka Drobud. W przetargach firma zwykle nie miała konkurencji. DET nigdy nie wyjechał na drogę. Zresztą specjaliści twierdzą, że konstrukcje na gąsienicach używane są niezwykle rzadko, bo przy okazji odśnieżania mocno niszczą nawierzchnię. Dlaczego w takim razie wciąż był na liście sprzętu? Urzędnicy twierdzą, że „kierowali się zwiększeniem skuteczności odśnieżania dróg w czasie obfitych opadów, śniegu w szczególności tzw. dróg przelotowych”. Liczba dróg w gminie się nie zmieniła, ich

standard też. Ale w tym roku już po ogłoszeniu przetargu spychacz wraz z solarką usunięto z dokumentacji. „Od czasu wystąpienia konieczności użycia tego sprzętu, wymóg jego posiadania wpisywany był w warunkach do spełnienia przez wykonawców w dokumentacji przetargowej. Biorąc to pod uwagę, tak samo rozpisany został przetarg w roku bieżącym. Jednak po jego ogłoszeniu został dokładnie jeszcze raz zweryfikowany sprzęt wymagany do utrzymywania zimowego” - pisze w odpowiedzi do redakcji Piotr Banaszak, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Inwestycji. „Uznano, iż wymagany przez Zamawiającego spychacz gąsienicowy należy usunąć, z uwagi na niewykorzystywanie go podczas zimy. Być może niektórzy wykonawcy z tego powodu nie brali udziału

w przetargach minionych lat myśląc, że nie spełniają tego warunku, nie będąc świadomym tego, że tym sprzętem nie musieli władać, co było jasno i przejrzysto opisane w dokumentacji przetargowej.”

W tym roku do przetargu wyjątkowo stanęło dwóch oferentów. Wygrał Drobud, ale z naszego porównania (zobacz tabela) wynika jasno, że drastycznie obniżył ceny. W niektórych wypadkach - jak za tzw. dyżury - nawet pięciokrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Prezes Andrzej Siliński tłumaczy, że z powodu kryzysu na rynku „idzie po kosztach”. Przetargowi od samego początku przyglądali się radni miejscy Marcin Półrolniczak i Jerzy Walczak. Ten ostatni nie ukrywa, że wielokrotnie rozmawiał o sprawie

z burmistrzem. - *Zwracałem uwagę burmistrzowi Kostce i Martuzalskiemu na fakt bardzo szybkiej reakcji na całym obszarze gminy w jednym czasie. U nas, zanim Drobud dojedzie na najdalsze wsie i zareaguje na opady, to upłyne kilka dobrych godzin* - tłumaczy radny. I mówi o wymogu podzielenia terenu pomiędzy kilku wykonawców. - *Jako przykład podałem gminę Opatów w woj. kieleckim, skąd pochodzi moja rodzina i doskonale wiem, jakie są tam opady śniegu, i jak długo on tam zalega. System odśnieżania, jaki oni zastosowali sprawdza się tam w ekstremalnych warunkach, dlaczego więc u nas miałby zawodzić przy dużo bardziej łagodnej zimie?* Stanisław Martuzalski potwierdza, że rozmawiał z radnymi. Czy pod ich wpływem zdecydował dokonać

zmian w przetargu? - *Ma pan nie do końca prawdziwe informacje* - twierdzi burmistrz. - *Chodziło o to, żeby ta specyfikacja spełniała więcej moich oczekiwań.*

Odpowiedzialny za zamówienia publiczne urzędnicy są spokojni i z naciskiem podkreślają, że nikt nie był forowany w przetargach, bo zawsze było tak, że oferent nie musiał być właścicielem sprzętu, a jedynie mieć możliwość jego zadysponowania. Czy komuś w magistracie mogło zależeć na tym, by zimowym utrzymaniem zajmował się Drobud? - *Zdarzało się, że nie startowaliśmy w gminnych przetargach i pamiętam, jak przyjeżdżali chłopaki z urzędu i prosili, żebyśmy złożyli ofertę* - mówi „Gazecie” źródło zbliżone do zarządu Drobudu.

(nba)

Jedni chcą zarobić, inni przetrwać

► Rozmowa z ANDRZEJEM SILIŃSKIM, prezesem PRD Drobud S.A.



Od lat pańska firma wygrywa przetargi na odśnieżanie dróg w gminie Jarocin. Jak pan to robi, panie prezesie?

Nie rozumiem...

Pytam, jak pan to robi, bo wszyscy przedsiębiorcy narzekają, że „jest kryzys, rosną koszty pracy i płacy”, a u pana - jak patrzę na stawki zaproponowane gminie - w niektórych przypadkach ceny spadły trzykrotnie w stosunku do ubiegłego roku.

Są też pozycje, gdzie zwiększyliśmy stawki.

Tylko dwie i to zaledwie o kilkanaście procent.

Kryzys na rynku i konkurencja. Musimy dostosować się do warunków rynkowych. Na rynku jest odczuwalny brak robót i firmy biorą zadania po kosztach, żeby tylko pokryć godziny pracownicze.

Tylko niech mi pan nie mówi, że Drobud nic nie zarobi na odśnieżaniu Jarocina?

Dokładnie. Tak jak powiedziałem, zrobiliśmy to całkowicie po kosztach, po to, żeby utrzymać zespół pracowniczy przez okres zimy. Wszystko zależy od polityki firmy. Jedni chcą na zimie zarobić, a inni tylko przetrwać. My wychodzimy z założenia, że zarabiamy wiosną, kiedy pojawiają się roboty budowlane.

Jak patrzę na stawki, to chyba

jednak do tej pory na zimie zarabialiście.

W ubiegłym roku nie było wcale zimy.

Urzędnicy się o to modlą, pan chyba przeciwnie.

Dla wszystkich lepiej, jak aura jest sprzyjająca. Wszystko zależy od koniunktury na rynku i obłożenia robotami, jakie firma posiada. Jak jest dużo pracy w firmie, to do kolejnego przetargu podchodzi się z innymi cenami, niż w warunkach, kiedy tej pracy nie ma. Prosta filozofia.

W tym roku pierwszy raz miał pan konkurencję...

U konkurencji widocznie też jest kryzys. Poza tym, powiem panu, że akcja zima, to nie jest nic dobrego. Sprzęt bardzo się niszczy od stosowania soli. Potem remont wymaga sporych nakładów. W ubiegłych latach zdarzało się, że nikt nie złożył oferty w przetargu na akcję zima.

Ale jak stoi, to się nie niszczy. Dyżury też wyceniliście na nieco ponad 11 zł za godzinę.

Dlatego wygramy.

W ubiegłym roku brał pan aż 51 zł.

W ubiegłym roku były inne realia rynkowe. Firma musi się dostosować do rynku, nie odwrotnie. Kryzys w gospodarce nie sprzyja firmom budowlanym.

Rozmawiał BARTEK NAWROCKI
(Rozmowa autoryzowana)

► Zestawiliśmy ceny, z jakimi Drobud wygrywał na przestrzeni ostatnich lat przetargi na zimowe odśnieżanie dróg w gminie Jarocin. Konkluzja? Kiedy PRD startowało w przetargach jako jedyna firma, zwykle ceny podnoszono. W tym roku specyfikacja przetargu była identyczna jak ta w poprzednich latach. Pierwotnie przetarg miał być rozwiązany w czwartek 19 października. Jednak dzień wcześniej urzędnicy postanowili dokonać korekty zapisów. Dlaczego? - *W tej sprawie prosiłbym na piśmie* - uciął Piotr Banaszak, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Inwestycji. Z pierwotnego przetargu usunięto konieczność posiadania spychacza gąsienicowego i samochodu z solarką.

Rodzaj sprzętu transportu	Jedn. miary	Cena 2010	Cena 2011	Cena 2012	Porównanie 2011 do 2012
Samochód piaskarko-posypywarką wraz z pługiem	godz. pracy	140,80 zł	156,00 zł	184,50 zł	+ 28,50 zł (drożej o 15%)
Ciągnik z pługiem odśnieżnym	godz. pracy	120,50 zł	121,00 zł	43,05 zł	- 77,95 zł (taniej o 64%)
Równiarka samojezdna	godz. pracy	163,50 zł	200,00 zł	67,65 zł	- 132,35 zł (taniej o 66%)
Samochód ciężarowy o ład. do 6 ton z pługiem odśnieżnym	godz. pracy	121,80 zł	121,80 zł	61,50 zł	- 60,30 zł (taniej o 49,5%)
Koparko-ładowarka o mocy min. 150 KM	godz. pracy	151,10 zł	172,00 zł	79,95 zł	- 92,05 zł (taniej o 54%)
Zestaw: dwa ciągniki + pług ciągniony	godz. pracy	163,40 zł	110,00 zł	73,80 zł	- 36,20 zł (taniej o 29%)
Samochód ciężarowy o ład. > 10 ton z pługiem odśnieżnym	godz. pracy	155,00 zł	180,20 zł	184,50 zł	+ 4,50 (drożej o 2,4%)
Samochód ciężarowy > 10 ton (do wywozu, usuwania śniegu)	godz. pracy	145,00 zł	165,00 zł	55,35 zł	- 109,65 (taniej o 66%)
Mieszanka piasku ze solą w proporcjach 1:10	tona	-	-	76,26 zł	-
Spychacz gąsienicowy	godz. pracy	215,17 zł	245,00 zł	-	-
Samochód z solarką	godz. pracy	-	200,00 zł	-	-
Za godzinę dyżuru ww. sprzętu i transportu	godz. dyżuru	45,00 zł	51,00 zł	11,07 zł	- 39,93 zł (taniej o 78%)

KOMENTARZ

Znaczne obniżenie kosztów odśnieżania dróg to moim zdaniem jedyny - jak dotąd - sukces ekonomiczny ekipy burmistrza Martuzalskiego. Ale wygląda na to, że to sukces dość przypadkowy, takie last minute - po interwencji radnych Półrolniczaka i Walczaka.

Andrzej Siliński po to jest prezesem „Drobudu”, żeby zapewnić swojej firmie jak największe zyski. My - mieszkańcy gminy - po to „wynajmujemy” urzędników, żeby dbali o nasze interesy. I potrafili z każdej firmy, która chce robić biznes z gminą, jak najwięcej

wycisnąć.

Jak się prześledzi kwoty będące wynikiem przetargów na odśnieżanie dróg gminnych w poprzednich latach, to można mieć wątpliwości, czy do tej pory ktoś naszych pieniędzy należycie pilnował. Burmistrz Stanisław Martuzalski i - niezależnie od niego - komisja rewizyjna powinni tę sprawę dogłębnie zbadać.

Mieszkańcy oczekują dalszych obniżek. Niekoniecznie last minute.

ALEKSANDRA PILARCZYK

O TYLE RAZY W CIĄGU OSTATNICH TRZECH LAT GMINNE DROGI ODŚNIEŻANO PRZY POMOCY SPYCHACZA GĄSIENICOWEGO

ZATRZYMAJ SIĘ

ODESZLI OD NAS

ZBIGNIEW PATERKA
- l. 64 (Twardów)
JUSTYNA KRAWCZYK
- l. 82 (Żerków)
WACŁAW CICHOCKI
- l. 89 (Paruchów)
KRYSTYNA WASZAK
- l. 84 (Stęgosz)

LUCJAN MUSIELAK
- l. 52 (Aleksandrów)
WANDA PAWLIK
- l. 85 (Świętomierz)
JERZY REGULSKI
- l. 61 (Pawłowice)
MARIAN NOWACKI
- l. 73 (Jarocin)

ANIELA LINK
- l. 83 (Cielcza)
MARIAN SZCZEPAŃSKI
- l. 76 (Golina)
WIESŁAWA PRZESTACKA
- l. 46 (Witaszyce)
BRONISŁAW BANASZYŃSKI
- l. 83 (Cielcza)

TADEUSZ GRZEŚKOWIAK
- l. 55 (Stęgosz)
PELAGIA DUDA
- l. 80 (Roszkówko)
LUDWIKA SADOWCZYK
- l. 50 (Roszkówko)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Jak dojechać na cmentarze?

W czwartek 1 listopada autobusy Jarocińskich Linii Autobusowych będą kursowały według zmienionego rozkładu jazdy (godziny dotyczą przystanków początkowych):

Linia 0

Jarocin Kasztanowa	8.25	9.35	10.45	12.50	14.10	15.20
Jarocin B. Śmiałego	9.00	10.10	11.20	13.25	14.45	15.55

Linia 1

Jarocin Bolesława Chrobrego	10.40	11.40	12.40	15.15
Mieszków PKP	11.10	12.10	13.10	15.50

Linia 3

Jarocin PKP	11.00	12.30	13.30	15.20
Potarzyca	11.30	13.00	14.00	15.50

Linia 5

Jarocin Leszczyce	10.20	11.40	13.00	15.10
Witaszyce Stawna	11.00	12.20	13.40	15.50

Linia 6

Jarocin Powstańców Wlkp. JFM	10.40	11.40	12.40
Radlin PKP	11.10	12.10	13.10

Linia 7

Jarocin Wrocławska Jarkon	9.45	11.45	13.15	15.15
---------------------------	------	-------	-------	-------

Linia 8

Jarocin Wrocławska Jarkon	10.45	11.45	13.15	15.15
---------------------------	-------	-------	-------	-------

Linia 9

Jarocin Żniwna	12.15	-
Siedlemin	-	14.10

Linia J

Jarocin PKP	9.45	12.45
Krotoszyn PKS	10.50	13.50

Różaniec we mgle



Fot. Stanisław Dzielęński

Mimo wyjątkowo niesprzyjającej pogody bardzo wiele osób przyszło w niedzielny wieczór na pierwsze nabożeństwo różańcowe przy kapliczce na osiedlu 700-lecia w Jarocinie.

Figura Najświętszej Marii Panny Niepokalanej została poświęcona dziesięć lat temu. Co roku w rocznicę odbywa się msza św. Mieszkańcy spotykają się też na nabożeństwach ma-

jowych. Różaniec poprowadził ksiądz kanonik Dariusz Matusiak - proboszcz parafii św. Marcina w Jarocinie, na której terenie znajduje się kapliczka.

(Is)

Msze na Wszystkich Świętych w Jarocinie

Msza św. z procesją żałobną na cmentarzu parafialnym w Jarocinie w czwartek 1 listopada, w uroczystość Wszystkich Świętych rozpocznie się o godz. 14.00. Na komunalnym, nad którym opiekę duszpasterską sprawuje parafia Chrystusa Króla, Eucharystia zostanie odprawiona dwie godziny wcześniej - w południe.

(Is)

ZMIANA ORGANIZACJI RUCHU

Od środy z zakazem i w jednym kierunku

Od środy w okolicy jarocińskich nekropoli będą obowiązywały zmiany w organizacji ruchu. Na al. Niepodległości wprowadzony zostanie zakaz zatrzymywania się na odcinku od wiaduktów kolejowych do skrzyżowania z ul. Przemysłową.

Wokół cmentarzy będzie można jeździć w jednym kierunku. Wjazd odbywa się ul. Cichą, a wyjazd drogą między cmentarzami.

Zmiany wprowadzono do 5 listopada.

(era)

Trzy parkingi wyznaczono na 1 listopada

Trzy dodatkowe parkingi wyznaczono na 1 listopada w okolicy jarocińskich cmentarzy.

50 samochodów ma się zmieścić przy Składowach Budowlanych Vox na al. Niepodległości. Około 100 aut będzie można zaparkować na terenie Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej (wjazd od strony ul. Przemysłowej). Udostępnienie miejsc postojowych zadeklarował także Ośrodek Transportu Leśnego na ul. Zacisznej.

(era)

Księdzu Kanonikowi
Andrzejowi Sośniakowi

Proboszczowi Parafii p.w. Chrystusa Króla w Jarocinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składa
Mikołaj Szymczak
Starosta Jarociński

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI



Rolniczy serwis informacyjny:

**WIEŚCI
ROLNICZE**

- ▶ aktualne **ceny** skupu żywca
- ▶ **informacje** rolnicze
- ▶ **porady** specjalistów
- ▶ kalendarz imprez i targów
- ▶ uregulowania prawne
- ▶ adresy najważniejszych instytucji

● www.wiescirolnicze.pl

BIERNACKI

**ZPM BIERNACKI
SP. Z O.O.
UBOJNIA W GOLINIE**

SKUP BYDŁA

KONKURENCYJNE CENY
DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

SPRZEDAŻ CIELĄT!!!

TELEFON:
(62) 747-09-30
697-806-609

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

**ZPM BIERNACKI - LIDER
NA POLSKIM RYNKU WOŁOWINY**

SKUP

macior, knurów,
tuczników i bydła

ATRAKCYJNA CENA

gotówka,
szybki
przelew

Tel. 880 203 189
695 507 077

Kupię maciory,
knury,
tuczniki

Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

Skup bydła i świń

oraz
bydło - 24h

Gotówka!!!

Tel. 607 544 147

Skup bydła i żywca

- Byk HF do 7,10 zł
- Byk MM do 7,90 zł
- Krowy do 5,70 zł
- Jałówki HF do 5,80 zł
- Jałówki MM do 6,40 zł

Odbiór
24h

Płatność gotówką
lub przelewem przy kliencie

Tel. 782 895 494

Skup bydła 24h

Odbiór całodobowy
Gotówka lub szybki przelew

Tel. 782 895 494

KUPIĘ BYDŁO RZEŻNE

- krowy (do 5.70)
- byki HF (do 7.10)
- byki MM (do 7.90)
- jałówki HF (do 5.80)
- jałówki MM (do 6.40)
- oraz bydło - 24h

Płatność gotówką lub przelew 1 dzień

Jałówki hodowlane i użytkowe
od 7 m-c cielności

tel. 508/223-035, (65) 575-18-48

Przedsiębiorstwo „BIS” skupuje:

**BEZROGIE
JAŁOWICE**

HODOWLANE od 2 do 5,5 m-ca cielności

JAŁOWICE

HODOWLANE I UŻYTKOWE

powyżej 7 miesięcy cielności

zgłoszenia: (65) 573-86-31, (65) 572-73-36
pon. - pt.: 8.00 - 16.00

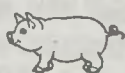
**DANPOL
ZDZIECHOWA**

Maciory **3,90 + vat**

Knury **3,00 + vat**

oraz Tuczniki

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew



tel. 608 439 125
609 218 648

KUPIĘ BYDŁO

Gotówka **odbiór
24h**
lub przelew

tel. 508/223-035,
(65) 575-18-48

Skup tuczników
i macior
na wagę żywą

Płatność
gotówką
lub
przelewem
przy kliencie

Tel. 782 895 494



PH KONRAD

**SKUP JAŁOWIC
HODOWLANÝCH
I UŻYTKOWYCH
CIELNE 2-8 MIESIĘCY**

SZYBKIE PŁATNOŚCI

tel. 602 123 766
86 215 11 15 wew. 22

BM

ZAKŁADY MIĘSNE

SPRZEDAŻ CIELĄT SKUP ŻYWCA

GOTÓWKA



691 474 202

www.zmbmkobylin.pl

"KACPOL"

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 507 157 195

**ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE
KREDYTY - NA JEDEN TANI**

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKu
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.

✓ Kredyt hipoteczny (załatwiamy od 7 do 14 dni) **SUPER OFERTA!**

**POMAGAMY W USUNIĘCIU
NEGATYWNEJ HISTORII BIK
LUB W BANKOWYM REJESTRZE!**

**GARAŻE
BLASZANE**

www.RobStal.pl



**TRANSPORT - MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY**

PRODUCENT

(65) 614-20-83, (63) 222-81-05, (61) 610-13-39
kom. 512-245-075, 696-753-588



Gminna Spółdzielnia
Samopomoc Chłopska
w Jarocinie

Potrzebujesz
Szukasz

**TANICH
nawozów
i opału**

SPRAWDŹ
NASZE CENY!



MIESZKÓW
(62) 749-30-10
607-732-885

JAROCIN
(62) 747-20-44
513-034-970

PHU HERMES

**PŁOTY STALOWE
BRAMY
BALUSTRADY**

tel: 603 358 648

**BLACHY
NA DACHY**

blachodachówki, trapezy,
płyty warstwowe

pomiar i kalkulacja
GRATIS

tel. (65) 571-63-55
montaż - 601-56-37-47

OKNA PCV

drewno alum.,
rolety zewnętrzne
bramy garażowe

pomiar i kalkulacja
GRATIS

tel. (65) 571-63-55
montaż - 601-56-37-47

1 zł/m²

**SIATKA
DO DOCIEPLEŃ**

przy zakupie kleju i styropianu

PROMOCJA

Klej do styropianu
GRAWIS S
worek 25 kg **14,10 zł**

Klej do siatki
GRAWIS U
worek 25 kg **16,90 zł**

Grunt pod tynk
CERPLAST
wiaderko 15 l **73,00 zł**

INNE PROMOCJE:
styropian, kołki, narożniki i inne

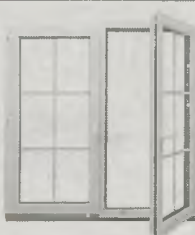
SKORZYSTAJ Z OKAZJI

IZOLACJA - JAROCIN S.A.
SPRZEDAŻ DETALICZNA
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. (62) 747-04-71

**PILNIE
Kupię jałówki**

hodowlane
od 2 do 8 miesięcy cielności
i użytkowe
od 7 miesięcy

Tel. 508/223-035
(65) 575-18-48



aluplast

HAUS

RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

**OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY**

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizalki, Plac 3 Maja 1

**DOWÓZ
DO KLIENTA**

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO
SZYBY**
DOJAZD DO KLIENTA
SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 714 288,
607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

**AUTO
SZYBY**

**SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE
DOJAZD DO KLIENTA**

- przyciemnianie
- naprawa odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55

TEL. 660/252-097

CENTRUM ŚWIEC I ZNICZY

**ORIGINAL
PŁOMYK®**

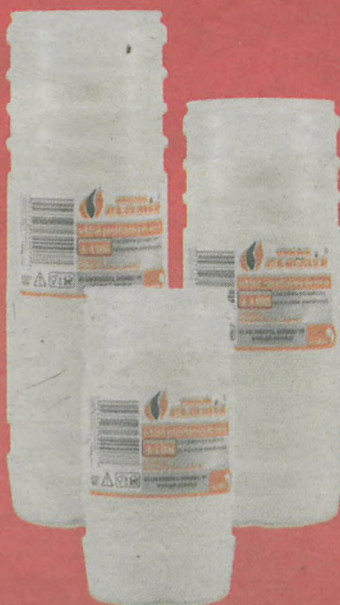
NISKIE CENY!!

HURT - DETAL

wiązanki, stroiki, sztuczne kwiaty, świece

Godziny otwarcia: pn-pt: 8 - 18, sob: 9 - 14,

dwie ostatnie niedziele października: 9 - 14



JAROCIN, UL. POZNAŃSKA 3 A (PRZY TARGOWISKU)

ŻWIROWNIA - SORTOWNIA

Cząszczew 32
tel. 698-927-242, 663-778-439

oferuje:

- PIASEK, ŻWIR, CZARNĄ ZIEMIĘ
- ŻWIR SORTOWANY: 0-4, 2-8, 8-16

www.zwirowniajarocin.pl

FARBY - LAKIERY **PODŁOGI - DRZWI**

JAROCIN, ul. ŚRÓDMIEJSKA 32 (stara rzeźnia), tel. (62) 505-21-64

Ceny spadają jak liście



TIKKURILLA OPTIVA 5

kolory pastelowe **78 zł/3l**

wszystkie ciemne kolory **84,90 zł/3l**



MEGA PROMOCJA

1349 zł
brutto z montażem

drzwi zewnętrzne grubość 55 mm,
ocieplane. WYRÓB POLSKI
cena zawiera: drzwi ościeżnicowe, klamkę i próg
PROFESJONALNY MONTAŻ DRZWI

ZEWNĘTRZNEGO LABORATORIUM

- BŁOCKI BETONOWE o wym. 14x25x38
- PUSTAKI „ALFA” i „ALFA 1/2”
- STROPY „TERIVA”
- TRYLINKA Z WIBROPRASY
- NADPROŻA TYPU „L”
- WAPNO HYDRATYZOWANE
- WIENCOWE KSZTAŁTKI SZALUNKOWE
- CEMENTY PORTLANDZKIE O PRZEDŁUŻONYM OKRESIE PRZYDATNOŚCI NA PALETACH 1,4 T
- DOWÓZ I ROZŁADUNEK GRATIS
- DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY •

PPH „DAKAR”, WIECZYN 26a
tel./fax: (62) 741-68-37
kom. 602/713-279
oraz 604/265-435
e-mail: dakarbet@wp.pl

WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA

KURS PRAWA JAZDY

kat. „B”

KMIEĆ

- egzamin w Poznaniu i Kaliszu
- płatne ratami
- dowóz na zajęcia i egzaminy

601/624-480, 695/928-311

**ZAKŁAD KAMIENIARSKI**

Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

OKNA TYTANOWE termo

Gorący news
zaokrąglona linia okien

KiM
Jarocin, ul. Dr. Jordana 28
tel. 62 747 25 18
km@ms.pl

m S
więcej niż OKNA
www.ms.pl

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

montaż, pomiar,
transport

GRATIS



WITASZYCZKI 36a, tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33

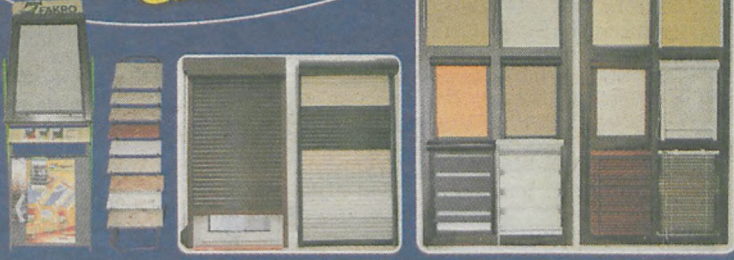
Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

- ♦ OKNA
- ♦ DRZWI
- ♦ ROLETY
- ♦ BRAMY
- ♦ PARAPETY



MONTAŻ DRZWI GRATIS

**KOSTKA BRUKOWA WIBROPRASOWANA W NISKIEJ CENIE**

DYSPONUJEMY TRANSPORTEM
STANOS
Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

SZYBKĄ POŻYCZKĄ DO 5000 ZŁ!

Błyskawiczna decyzja,
minimum formalności
bez ukrytych opłat.

600 400 288

CENTRUM MONITORINGU

OCHRONA
AGENCJA OCHRONY
MIEJSC
TIGER SECURITY

TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl
biuro: (62) 747 19 29

PLAC FESTIWALU MUZYKI ROCKOWEJ 1, 63-200 JAROCIN

Firma **Amis**
zaprasza na kiermasz swoich wyrobów na ZIMĘ

po **obniżonych cenach**
do **60%**
od 9 października
do 30 listopada

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 18.00
i w soboty od 9.30 do 14.00
ul. Śródmiejska 17 w Jarocinie (parking przy sklepie „ALFA i OMEGA”)

► PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Siła drużyny

Dwa medale wywalczyły reprezentantki Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Podnoszeniu Ciężarów. Druga w kategorii powyżej 69 kg była Klaudia Zbierska, a trzecie miejsce zajęła Katarzyna Kałuża (kat. 44 kg). Podopieczni Andrzeja Borkiewicza zwyciężyli w klasyfikacji drużynowej.

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Podnoszeniu Ciężarów odbyły się w Białogardzie. Wystartowało w nich osiemnaście klubów z czterech województw: zachodniopomorskiego, pomorskiego, kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego. Uczniowie Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach tradycyjnie startowali w barwach Promienia Olapenica, choć tak naprawdę to podopieczni Andrzeja Borkiewicza stanowili trzon drużyny (z 32 dziewcząt 21 było z Tarzec, a wśród trzynastoosobowej grupy chłopców czterech to uczniowie ZSP-B).

Indywidualnie najlepiej wypadły Klaudia Zbierska (kat. +69 kg), która wywalczyła srebrny medal oraz Katarzyna Kałuża, brązowa medalistka w najlżejszej kategorii. Ponadto w pierwszych szóstkach znalazły się: Patrycja Duszyńska (czwarta w kat. 44 kg), Daria Wysocka (piąta w kat. 58 kg), Marika Chuda (szósta w kat. 58 kg), Patrycja Kazimierska (szósta w kat. 53 kg), Marta Bartkowiak (szósta w kat. 69 kg) i Paulina Michalak (szósta w kat. +69 kg). Wśród chłopców najlepiej wypadł Arkadiusz Remer - ósmy w kategorii do 85 kg.

Bardzo liczna łączona ekipa Promienia i ZSP-B w klasyfikacji drużynowej zajęła drugie miejsce (pierwsze wśród dziewcząt).

Sześcioro podopiecznych Andrzeja Borkiewicza (Agnieszka Szymendera, Agata Grzybowska, Magdalena Mazurkiewicz, Marta Bartkowiak, Klaudia Zbierska i Arkadiusz Jankowski zostało powołanych na zgrupowanie Kadry Wielkopolski Młodzików do Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Łęczeczkach. Na zgrupowaniu będą również juniorzy i młodzieżowcy z ZSP-B: Weronika Kałmucka, Julia Stiller, Jakub Łyskawa i Damian Skowron.

Do startu w Akademickich Mistrzostwach Świata w Podnoszeniu Ciężarów, które odbędą się w połowie listopada w Izraelu, przygotowują się absolwenci Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych Adrian Pawlicki i Paweł Łuczak studiujący w Bydgoszczy i startujący w barwach tamtejszego Zawiszy. - Adrian jest w bardzo dobrej formie. Zalicza 140 kg w rwaniu i 180 kg w podrzucie, a to może mu dać bardzo wysokie miejsce w mistrzostwach - mówi Andrzej Borkiewicz. Adrian Pawlicki jest pewny wyjazdu do Izraela. Paweł Łuczak znajduje się na liście rezerwowej.

(faf)

WYNIKI MIĘDZYWOJEWÓDZKICH MISTRZOSTW MŁODZIKÓW W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

» Dziewczeta:

• kat. 44 kg

1. Romualda Hała (Budowlani N. Tomysł) - 47 kg, 3. Katarzyna Kałuża (ZSP-B Tarce) - 45 kg, 4. Patrycja Duszyńska (ZSP-B Tarce) - 43 kg

• kat. 53 kg

1. Aneta Rosa (Tarpan Mrocza) - 114 kg, 6. Patrycja Kazimierska (ZSP-B Tarce) - 53 kg, 9. Alicja Pawłowska (ZSP-B Tarce) - 50 kg, 10. Magdalena Łajlich (ZSP-B Tarce) - 50 kg, 11. Katarzyna Odorczyk (ZSP-B Tarce) - 48 kg, 12. Marta Środa (ZSP-B Tarce) - 47 kg

• kat. 58 kg

1. Karolina Koniec (Tarpan Mrocza) - 105 kg, 5. Daria Wysocka (ZSP-B Tarce) - 60 kg, 6. Marika Chuda (ZSP-B Tarce) - 57 kg, 7. Patrycja Stawna (ZSP-B Tarce) - 53 kg, 8. Sonia Lisiecka (ZSP-B Tarce) - 51 kg, 9. Maria Krajewska (ZSP-B Tarce) - 50 kg, 10. Magdalena Mazurkiewicz (ZSP-B Tarce) - 49 kg, 11. Katarzyna Nowak (ZSP-B Tarce) - 48 kg

• kat. 63 kg

1. Marta Adamczyk (Atleta Gdańsk) - 116 kg, 11. Maria Tomczak (ZSP-B Tarce) - 52 kg

• kat. 69 kg

1. Agnieszka Szyperska (Grom Więcbork) - 98 kg, 6. Marta Bartkowiak (ZSP-B Tarce) - 53 kg, 7. Zyta Komorniczak (ZSP-B Tarce) - 52 kg, 8. Katarzyna Stachowiak (ZSP-B Tarce) - 51 kg

• kat. +69 kg

1. Klaudia Piechocka (Zamek Gołańcz) - 98 kg, 2. Klaudia Zbierska (ZSP-B Tarce) - 75 kg, 6. Paulina Michalak (ZSP-B Tarce) - 57 kg, 7. Małgorzata Rojewska (ZSP-B Tarce) - 57 kg

» Chłopcy:

• kat. 85 kg

1. Dawid Dądelewski (Horyzont Melno) - 200 kg, 8. Arkadiusz Remer (ZSP-B Tarce) - 120 kg

• kat. +85 kg

1. Radosław Jarmut (Budowlani N. Tomysł) - 231 kg, 10. Aleksander Szczepaniak (ZSP-B Tarce) - 137 kg, 16. Arkadiusz Jankowski (ZSP-B Tarce) - 120 kg

► III OTWARTY TURNIEJU SQUASH'A

Dziewięć godzin na korcie



Uczestnicy i organizatorzy III Otwartego Turnieju Squash'a

Łukasz Skrzypczak zwyciężył w III Otwartym Turnieju Squash'a, zorganizowanym przez jarociński Atlas Fitness Club z okazji światowego dnia squash'a. W imprezie wystartowało dwunastu zawodników, w tym jedna kobieta - Weronika Chorańczewska.

Zacięta rywalizacja, połączona z dobrą zabawą trwała dziewięć godzin. W finale Łukasz Skrzypczak pokonał Seweryna Smolarkę. Miejsce na podium

KLASYFIKACJA KOŃCOWA III OTWARTEGO TURNIEJU SQUASH'A

1. Łukasz Skrzypczak
2. Seweryn Smolarek
3. Rafał Sorek
4. Maciej Holz
5. Wojciech Wiśniewski
6. Marek Nowakowski

zajął także Rafał Sorek.

- Fajnie, że coraz więcej osób gra w Jarocinie w squash'a - mówi Wojciech Wiśniewski z Atlas Fitness Clubu, organizator turnieju. - W styczniu po raz kolejny rozpoczniemy Jarocińską Ligę Squash'a. Impreza ta chyba już na dobre wpisała się w tradycję naszego klubu. Przy okazji chciałbym powiedzieć, że nasza gra została już zauważona w Polsce. Jeździmy trochę po różnych turniejach. Piotr Samborski, jeden z pionierów tej

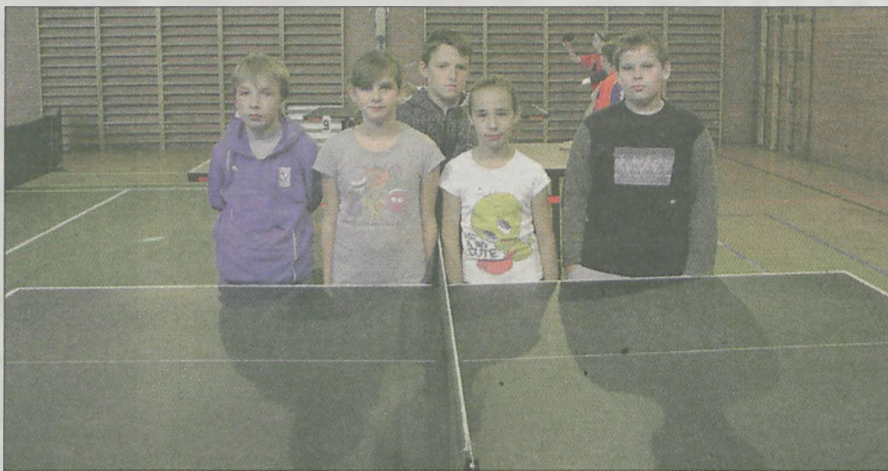
dyscypliny w naszym kraju, trener i wciąż czynny zawodnik wyraził chęć przyjazdu do Jarocina. Planujemy w listopadzie zorganizować turniej „Najlepsi kontra Jarocin”, w którym wystartowałoby po czterech zawodników - mówi Wiśniewski.

Organizatorem turnieju był Atlas Fitness Club, a sponsorem głównym firma MW Metal. Patronat nad imprezą miała „Gazeta Jarocińska”.

(faf)

► DRUŻYNOWY TENIS STOŁOWY

Pingpongowe Komorze



Drużyny SP z Komorza reprezentowały powiat jarociński w Mistrzostwach Rejonu w tenisie stołowym

Drużyny dziewcząt i chłopców ze Szkoły Podstawowej w Komorzu reprezentowały powiat jarociński w Mistrzostwach Rejonu Poznań Teren Wschód w Tenisie Stołowym. Oba zespoły zajęły siódme miejsca.

Debiutujące w rozgrywkach Igrzysk Młodzieży Szkolnej dziewczęta z SP w Komorzu zostały mistrzyniami powiatu jarocińskiego w tenisie stołowym. W zawodach wzięły udział tylko dwie drużyny, a podopieczni Andrzeja Ziaka pokonały 3:0 reprezentantki SP 4 w Jarocinie.

W kategorii chłopców w mistrzostwach powiatu wystartowały trzy szkoły. Zdecydowanie najlepsi byli chłopcy z SP 2 w Jarocinie, wyprzedzając rówieśników z SP 4 i z Komorza.

W Mistrzostwach Rejonu Poznań Teren Wschód powiat jarociński reprezentowały jednak tylko oba zespoły z Komorza (z wyjazdu do Niechanowa zrezygnowały reprezentacje chłopców z SP 2 i SP 4). Mimo ambitnej postawy, oba zespoły z Komorza zakończyły swe starty na siódmym miejscu.

(pw)

Skład drużyn z SP w Komorzu:

• Dziewczeta:

Kinga Waszak, Paulina Kałuża;
opiekun: Andrzej Ziaka

• Chłopcy:

Cezary Friebe, Bartosz Pilarczyk, Dawid Mielczarek;
opiekun: Anetta Mieloszyk

Wyniki Mistrzostw Powiatu w Drużynowym Tenisie Stołowym szkół podstawowych:

• Dziewczeta:

SP Komorze - SP 4 Jarocin 3:0

• Chłopcy:

SP 2 Jarocin - SP Komorze 3:0

SP 2 Jarocin - SP 4 Jarocin 4:1

SP Komorze - SP 4 Jarocin 2:3

Czeskie złoto

Zuzanna Kaczmarek (Białe Tygrysy Jarocin) zwyciężyła w Międzynarodowym Turnieju Taekwondo Sokół Cup, który odbył się w czeskim Hradec Králové.

Zuzanna Kaczmarek, startująca wśród kadetek, po raz pierwszy w swej karierze wygrała duże, międzynarodowe zawody. W imprezie wystartowało 300 zawodniczek i zawodników z Czech i Polski. - Wynik Zuzi nie jest dla mnie jakąś wielką niespodzianką - mówi Józefina Nowaczyk - Wróbel, trenerka Białych Tygrysów. - Po zaangażowaniu na treningach widać, że chce się rozwijać i walczyć o coraz wyższe cele. Zuzia, oprócz treningów w klubie, dodatkowo w tym roku uczestniczyła w letnim obozie kadry wojewódzkiej młodzików, a w ostatnim czasie brała udział w dwóch konsultacjach międzyklubowych, podczas których miała szansę trenować z najlepszymi zawodniczkami, nie tylko z Polski, ale również Czech, czy Litwy. Teraz Zuzia wystartuje jeszcze w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików, w których będzie bronić złotego medalu z poprzedniego roku, a w pierwszym kwartale przyszłego roku postaramy się dać jej szansę startu w turnieju rangi A-class - dodała Józefina Nowaczyk-Wróbel.

W Hradec Králové wystartowała także druga zawodniczka Białych Tygrysów - Marta Ratajczak, która minimalnie przegrała pierwszą walkę i odpadła z rywalizacji.

(faf)

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 4 listopada 14.00



ORKAN JAROSŁAWIEC



PHYTOPHARM KLĘKA

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 4 listopada 14.00



CKS ZDUNY



WKS WITASZYCE

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 4 listopada 14.00



GKS ŻERKÓW



RASZKIWIANKA RASZÓW

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 4 listopada 14.00



BŁĘKITNI BIAŁKI



BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

XII LIGA TAEKWONDO WESOŁEK 2012

Najmłodszy sport

W trzech tegorocznych zawodach XII Ligi Taekwondo Wesołek 2012 reprezentanci dwóch jarocińskich klubów zdobyli siedemnaście medali. Dziesięć przypadło Białym Tygrysom, a siedem wywalczył UKS Taekwondo Jarocin.

Gospodarzem trzeciego turnieju Ligi Wesołek był Jarocin. W zawodach wzięło udział około 150 zawodników i zawodniczek z 14 klubów (w większości z Wielkopolski). Tradycyjnie najmłodsi adepci taekwondo rywalizowali w konkurencjach sprawnościowych oraz

w walkach. Złote medale wywalczyli Kacper Grzelak i Natalia Wosiek (oboje Białe Tygrysy PWiK Jarocin) oraz Dawid Strumiłowski (UKS Taekwondo Jarocin).

Po trzech turniejach w klasyfikacjach indywidualnych najwyżej znajduje się Martyna Stasik (Białe Tygrysy), która jest szósta wśród dzieci do 10 lat. Siódme miejsce w kategorii juniorów młodszych zajmuje Dawid Strumiłowski (mimo że nie startował w pierwszym turnieju).

W klasyfikacji drużynowej jarocińskich za-

wodów triumfował AZS OŚ Poznań (190 pkt). Siódme miejsce zajęły Białe Tygrysy (69. pkt), a dziewiąte UKS Taekwondo (60 pkt). Po trzech turniejach w konkurencjach sprawnościowych Białe Tygrysy są siódme, a UKS Taekwondo plasuje się na dziesiątym miejscu. W walkach UKS jest szesnasty (Białe Tygrysy nie startują w konkurencjach walki).

Finałowe zawody Ligi Taekwondo Wesołek odbędą się 9 grudnia w Śremie.

(faf)



Liga Taekwondo Wesołek to jedna z najpopularniejszych imprez taekwondo dla najmłodszych

MEDALE ZDOBYTE
PRZEZ ZAWODNIKÓW
Z JAROCIŃSKICH KLUBÓW

» Złote medale:

- Ap Chagi
Kacper Grzelak, Natalia Wosiek (Białe Tygrysy Jarocin)
- Dollyo Chagi
Dawid Strumiłowski (UKS Taekwondo Jarocin)

» Srebrne medale:

- Ap Chagi
Weronika Witkowska, Filip Sztylik, Dawid Strumiłowski (UKS Taekwondo Jarocin), Anna Kulka, Alicja Kończyszka (Białe Tygrysy Jarocin)
- Dollyo Chagi
Weronika Witkowska, Michał Kordus (UKS Taekwondo Jarocin), Filip Jarecki, Martyna Stasik (Białe Tygrysy Jarocin)

» Brązowe medale:

- Ap Chagi
Alicja Kowandy, Jolanta Matyszcak (Białe Tygrysy Jarocin)
- Dollyo Chagi
Kacper Grzelak, Jolanta Matyszcak (Białe Tygrysy Jarocin)
- Kyorugi:
Maksymilian Błaszczak (UKS Taekwondo Jarocin)

MISTRZOSTWA WIELKOPOLSKI SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W LEKKIEJ ATLETYCE

Bzowy uratował podium

Patryk Bzowy, reprezentujący Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie, jako jedyny reprezentant szkół powiatu jarocińskiego wywalczył medal „Licealiady” w lekkiej atletyce. Bzowy zajął drugie miejsce w biegu na 1.500 m.

Patryk Bzowy pobiegł w pierwszej, silniejszej serii eliminacyjnej. Uzyskał dobry rezultat 4:05.39. O nieco ponad dwie sekundy szybciej na metę przybiegł Patryk Piotrowicz z ZSP w Starej Lubianie. Ci dwaj zawodnicy osiągnęli dużą przewagę nad pozostałymi biegaczami. Kolejny w klasyfikacji Dawid Grodzki z II LO w Lesznie pojawił się na mecie prawie osiem sekund później niż Bzowy. Był to bardzo dobry start ucznia ZSP nr 2 i zarazem zawodnika

UKS-u Przelaj Żerków.

Żaden inny lekkoatleta, ani żadna lekkoatletka, reprezentujący szkoły powiatu jarocińskiego nie stanął na podium finału wojewódzkiego „Licealiady”, rozgrywanego na stadionie Olimpij w Poznaniu. Blisko wywalczenia medali byli dziewczęta startujące w konkurencjach technicznych. Anna Lewera z ZSP 2 w Jarocinie zajęła czwarte miejsce w konkursie rzutu oszczepem, a tuż za nią uplasowała się Paulina Pohl z ZSP nr 1. Również na czwartym miejscu w konkursie skoku wzwyż znalazła się Jagoda Korczyk. Reprezentantka ZSO pokonała poprzeczkę na wysokości 145 centymetrów. Tyle samo przeskoczyła brązowa medalistka mistrzostw.

Oprócz Patryka Bzowego

w poznańskim finale startowało jeszcze kilku lekkoatletów, trenujących na co dzień w UKS-ie Przelaj Żerków. Dwojgu udało się także wywalczyć medale, ale oba pojechały do Wrześni. Patrycja Liwak zdobyła brązowy medal w biegu na 100 m przez płotki, a Dominik Nowak także zajął trzecie miejsce w biegu na 200 m. Oboje są uczniami ZSTiO we Wrześni.

Udany występ Patryka Bzowego, ale również Grzegorz Grześkowiak (5. miejsce w biegu na 110 m ppl) oraz Adriana Włodarczyk (6. miejsce w konkursie skoku w dal) pozwolił Zespołowi Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie zająć wysokie 9. miejsce w punktacji szkół.

(pw)

WYNIKI REPREZENTANTÓW SZKÓŁ POWIATU JAROCIŃSKIEGO
W FINALE WOJEWÓDZKIM „LICEALIADY” W LEKKIEJ ATLETYCE:

- » Dziewczęta:
- 100 m - 18. Marika Durska (ZSO Jarocin) - 14,33 s
- 200 m - 17. Malwina Wach (ZSO Jarocin) - 30,35 s
- 1500 m - 18. Weronika Sitarz (ZSP 2 Jarocin) - 6,40,06 s
- Chód 2 km - 13. Magdalena Wypychowska (ZSP 2 Jarocin) - 14,25,54 s
- Skok w dal - 15. Marika Pazdej (ZSO Jarocin) - 4,12 m
- Pchnięcie kulą - 12. Kamila Wiśniewska (ZSP 2 Jarocin) - 9,69 m
- Rzut oszczepem - 4. Anna Lewera (ZSP 2 Jarocin) - 35,44 m; 5. Paulina Pohl (ZSP 1 Jarocin) - 32,58 m
- Skok wzwyż - 4. Jagoda Korczyk (ZSO Jarocin) - 1,45 m

» Chłopcy:

- 100 m - 8. Patryk Nowak (ZSP 1 Jarocin) - 11,67 s (eliminacje 11,57 s)
- 110 m ppl - 5. Grzegorz Grześkowiak (ZSP 2 Jarocin) - 16,01 s
- 800 m - 14. Dominik Hamulski (ZSP 1 Jarocin) - 2,15,85 s
- 1500 m - 2. Patryk Bzowy (ZSP 2 Jarocin) - 4,05,39 s
- 3000 m - 17. Krystian Nagorczycki (ZSP 1 Jarocin) - 10,05,53 s; 20. Marcin Owczarek (ZSP 2 Jarocin) - 11,28,70 s
- Sztafeta 4 x 400 m - 6. ZSP 2 Jarocin - 3,44,79 s
- Skok w dal - 6. Adrian Włodarczyk (ZSP 2 Jarocin) - 6,19 m; 12. Łukasz Adaszak (ZSP-B Tarce) - 5,93 m
- Pchnięcie kulą - 6. Damian Zawodny (ZSP 1 Jarocin) - 13,73 m
- Rzut oszczepem - 18. Norbert Czyż (ZSO Jarocin) - 32,92 m
- Skok wzwyż - 11. Jakub Szukałski (ZSP 1 Jarocin) - 1,65 m

PUNKTACJA SZKÓŁ:

- » Dziewczęta:
- 1. LO Szamotuły - 202 pkt, 22. ZSP 2 Jarocin - 29 pkt, 31. ZSO Jarocin - 23 pkt, 44. ZSP 1 Jarocin - 14 pkt
- » Chłopcy:
- 1. LO Puszczykowo - 108 pkt, 9. ZSP 2 Jarocin - 61 pkt, 20. ZSP 1 Jarocin - 35 pkt, 91. ZSO Jarocin - 2 pkt

SIATKÓWKA KOBIEC - III LIGA B

Koniec
debiutanckiej tremy

Pewne zwycięstwo odniosła drużyna TKS-u Siatkarz w IV kolejce III ligi. Podopieczne Michała Sorka pokonały 3:0 Bazar Śrem.

Wygrana jarocinianek nie podlegała w tym meczu dyskusji. W tabeli zdecydowanie lepiej przed tym meczem wyglądała ekipa Bazaru, ale na parkiecie swą przewagę pokazały dziewczęta z TKS-u. Pierwszy set zaczął się nerwowo, jednak w końcówce przewagę uzyskały, i już do końca nie oddały, podopieczne Michała Sorka. Pierwszą partię „Siatkarki”: wygrały do 16. Drugą do 21, choć jak mówi trener, wynik nie odzwierciedla przebiegu seta. - Przy pierwszym czasie przeciwnika prowadziliśmy 9:5, na drugim 20:13. Potem było jeszcze 22:16, ale kilka naszych błędów w końcówce pozwoliło Bazarowi na zdobywanie po kilka punktów z rzędu, kiedy my zdobywaliśmy po jednym.

Trzeci set był już tylko formalnością. - Wysooko prowadząc mogliśmy sobie pozwolić na wprowadzenie zmienniczek, dając pograć wszystkim zawodniczkom. Prowadząc 24:11 za bardzo rozluźnieni pozwoliliśmy zdobyć przeciwnicom 4 punkty z rzędu i 15 w całym secie. Piłkę meczową atakiem ze środka skończyła Agnieszka Tomaszewska, która debiutowała w lidze - powiedział Michał Sorek.

(faf)



TKS Siatkarz Jarocin • Bazar Śrem 3:0
(25:16, 25:21, 25:15)

Skład TKS Siatkarz: Anna Bednarek (kapitan), Agnieszka Sobczak, Julia Kaliszan, Aneta Bartkowiak, Agnieszka Tomaszewska, Agnieszka Krysiak, Ilona Jasik (libero) oraz Maria Oleś, Agnieszka Lisson-Sorek, Marika Durska

SIATKÓWKA - III LIGA B KOBIEC

Wyniki IV kolejki rozgrywek:

TKS Siatkarz Jarocin • Bazar Śrem 3:0
(25:16, 25:21, 25:15)

Mosińska Jedynka • Libero Pleszew 1:3
(13:25, 22:25, 25:22, 12:25)

KTPS Konin • UKS Pudliszki 3:1
(25:27, 25:21, 25:19, 25:19)

Szamotulaniec - pauzował

Tabela:

1. Libero Pleszew	4	10	11:5
2. Bazar Śrem	4	6	8:8
3. UKS Pudliszki	3	5	7:6
4. TKS Siatkarz Jarocin	4	5	8:8
5. KTPS Konin	3	5	6:6
6. Szamotulaniec Szamotuły	3	4	7:8
7. Mosińska Jedynka	3	1	3:9

GAZETA
Jarocińska

Nakład: 10.000 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA

WYDAWCA

WYDAWCA

WYDAWCA

WYDAWCA

WYDAWCA

WYDAWCA

WYDAWCA

WYDAWCA

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Piarczyk, a.piarczyk@jarocinska.plZ CA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogoliewicz, a.gogoliewicz@jarocinska.plSEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kaliszan, j.kaliszan@jarocinska.plREDAKCYJNE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek,
Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokowicz, Przemysław SzeszulaWSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychierska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak,
Paweł WitwickiGRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fiolek
d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierła
b.dzierla@jarocinska.plDZIAŁ REKLAMY
Jarocin, ul. Wolności 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina HorbaczDZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 749-86-49, 500/191-014BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rybakiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Północna Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Wolności 1aPREZES WYDAWNICTWA
Piotr PiotrowiczSEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, nabytych „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

► Smółka nie chce
komentować słów
Niedźwiedzia

- Nie będę nigdy wypowiadał się o pracy poprzedników, ani innych trenerów. Każdy ma swoją wizję, każdy pracuje tak jak umie. Badania zawodników wykazały, że zostały popełnione błędy w okresie przygotowawczym. Nie wygląda to tak, jak powinno to w środku rundy wyglądać. Komentowanie wypowiedzi kogoś, kto nie umie wytrzymać intelektualnie presji, nie umie utrzymać honoru - jest bez sensu - powiedział Zbigniew Smółka, pytany o komentarz do rozmowy z byłym trenerem Jaroty - Januszem Niedźwiedziem w poprzednim numerze „Gazety”. Przypomnijmy Niedźwiedź stwierdził, m.in., że z pracy, którą wykonał w Jarocinie, nie zostało już nic. Zarzucił także obecnemu trenerowi stron, rozwiązał umowę z Elaną. - Po woli dochodzę do pełnej sprawności, ale tę rundę do końca mam z głowy - powiedział Grzegorz Mania.

► Mania w Jarocinie

Na meczu Jaroty z Elaną można było spotkać Grzegorza Manię - piłkarza, który występował w obu klubach. Latem, po odejściu z Jarocina, Mania wrócił do Torunia, jednak kontuzja uniemożliwiła mu grę. W ubiegłym tygodniu napastnik, za porozumieniem stron, rozwiązał umowę z Elaną. - Po woli dochodzę do pełnej sprawności, ale tę rundę do końca mam z głowy - powiedział Grzegorz Mania.

► Skrobacz na testach
w Jarocie

Robert Skrobacz, siedemnastoletni zawodnik czwartoligowej Victorii Ostrzeszów w ubiegłym tygodniu trenował z pierwszym zespołem Jaroty. W tym sezonie IV ligi zdobył już jedenaście bramek (ostatnią w sobotnim, zremisowanym 1:1 meczu z GKS-em Krzemieniewo). - Tyle strzelonych bramek na poziomie IV ligi nie jest rzeczą przypadkową - mówi Maciej Dolata - dyrektor sportowy Jaroty. - Oprócz naszej młodzieży, która trenuje w klubie chcemy przyjrzeć się też zawodnikom, którzy grają w innych klubach - dodaje Dolata. - Dyrektor sportowy monitoruje i ogląda młodych zawodników z naszego regionu. Skrobacz był u nas w zeszłym tygodniu na treningach i zaprosimy go ponownie w okresie przygotowawczym - powiedział Zbigniew Smółka.

► Krótka przygoda Iwana

Jarota rozwiązała kontrakt z Iwanem Malczanowem. Białorusin dołączył do drużyny w letnim okresie przygotowawczym, ale nie udało mu się wywalczyć miejsca, nie tylko w pierwszym składzie.

(faf)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Sobota • 3 listopada

15.30



KS POLKOWICE



JAROTA HOTEL JAROCIN

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Niedziela • 28 października

14.00



OLIMPIA KOŁO



BS PŁOMYK JAROTA II

WLKP. LIGA JUNIORÓW ST.

Niedziela • 4 listopada

11.00



WARTA POZNAŃ



JAROTA JAROCIN

WLKP. LIGA JUNIORÓW MŁ.

Niedziela • 4 listopada

13.00



WARTA I POZNAŃ



JAROTA JAROCIN

Odszedł Lato - przyszła zima



Matusz Śliwa w meczu z Elaną zagrał setny mecz w barwach Jaroty

Jarota Hotel Jarocin, po bramce z rzutu karnego zdobytej przez Łukasza Białożyta, pokonała 1:0 Elanę Toruń. - Kto się w tym meczu pomylił, ten przegra - mówili najwierniejsi kibice, którzy mimo fatalnej pogody przyszli na stadion. Trzy punkty wywalczone przez Jarotę pozwoliły im trochę ogrzać się w to bardzo zimne popołudnie. Jarota opuściła w końcu spadkowe miejsce w tabeli.

Torunianie mają koszmarną rundę. W czternastu spotkaniach jeszcze nie wygrali. Zanotowali cztery remisy, zdobywając zaledwie jedną bramkę, co daje średnią 0,07 gola na mecz. I nie ma to nic wspólnego z najsłynniejszym agentem świata, ale jeżeli Elanie uda się wyjść z kłopotów i utrzymać się w lidze, to będzie mogła porównać to do niesamowitych wyczynów Jamesa Bondy.

Można żartować z dorobku bramkowego i punktowego Elany, ale sytuacja Jaroty również nie przedstawia się różowo. Trzy punkty zdobyte w pojedynku z ekipą z Torunia zdecydowanie powiększyły, nie tylko zdobywcą punktową jarociniaków, ale przede wszystkim poprawiły nastroje w drużynie. Zwycięstwo było bardzo potrzebne, pozwoliło podtrzymać passę pięciu spotkań bez porażki i dało w końcu podopiecznym Zbigniewa Smółki komplet punktów.

Wygrana nie przyszła jednak łatwo. Po piątkowych wyborach w PZPN-ie „lato” zastąpiła od razu zima. I to właśnie zimowa aura miała największy wpływ na to, co działo się na boisku. - Warunki dziś nie były jeszcze

ekstremalne. Zdarzało się grać w gorszych. Chociaż to nie jest normalne, ćwiczymy jakieś zagrania, ale w takiej aurze grę rządzi przypadek - mówił po meczu Robert Kościelak, trener Elany. Zadowolony ze zwycięstwa Zbigniew Smółka mógł za to żartować po zakończeniu spotkania - Bardzo cieszymy się, że wygraliśmy pierwsze spotkanie tej zimy. Szkoda, że nie udało się dziś zasunąć dachu - mówił z uśmiechem Smółka. - W takich warunkach łatwo popełnić błędy, ale też w takich warunkach można zobaczyć charakter drużyny - dodawał już na poważnie trener Jaroty.

W pierwszej połowie więcej do powiedzenia mieli, grający z dużym wiatrem torunianie. Kończyło się to jednak tylko na sporej ilości rzutów różnych. Oba zespoły stworzyły po jednej groźnej sytuacji. Najpierw Sebastian Kamiński przegrał pojedynek z... Kamilem Kamińskim - bramkarzem Elany, a później Dariusz Brzostowski świetnie obronił strzał Adama Młodzieniaka w sytuacji sam na sam. („Brzoza” pod koniec meczu ponownie spał się świetnie instynktownie broniąc strzał Wojciecha Świderka z najbliższej odległości).

W drugiej połowie to Jarota grała z wiatrem i sytuacja się odwróciła. Teraz podopieczni Zbigniewa Smółki mieli inicjatywę, ale również kończyło się to w większości na rzutach różnych. Strzelać na bramkę próbowali Łukasz Białożyty i Sebastian Kamiński, jednak bramkarz Elany nie miał większych problemów z obroną.

O wyniku zdecydowała akcja, w którą zabrał się, występujący na prawej obronie, Tobiasz Kupczyk. Po faulu na nim sędzia nie miał wątpliwości i podyktował rzut karny, który na bramkę zamienił Łukasz Białożyty, Pretensji o tę decyzję nie miał również prezes Elany. Sporo wątpliwości wzbudziły w nim jednak decyzje z końcówki spotkania, kiedy arbiter nie zdecydował się dwukrotnie odgizdać jedenastki dla Elany. - Panie sędzio, sędziować trzeba w obie strony! - wołał do arbitrów tuż po zakończeniu meczu.

Jarota, już w doliczonym czasie gry, mogła dobić torunian, Po świetnej kontrze (bo w końcówce Elanę przycisnęła jarociniaków) w słupek trafił Łukasz Białożyty.

(faf)

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Wyniki XIV kolejki rozgrywek:	
Chrobry Głogów • Bytovia Bytów	2:2
Zagłębie Sosnowiec • Tur Turek	0:1
Chojniczanka Chojnice • KS Polkowice	3:0
Jarota Hotel Jarocin • Elana Toruń	1:0
Rozwój Katowice • Raków Częstochowa	4:2
Lech Rypin • Górnik Wałbrzych	0:3
MKS Oława • Energetyk ROW Rybnik	2:3
Calisia Kalisz • MKS Kluczbork	0:2
Gryf Wejherowo • Ruch Chorzów	0:2

(po zamknięciu Gazety)

Tabela:	
1. Energetyk ROW Rybnik	14 29 25:17
2. Chojniczanka Chojnice	14 26 25:11
3. Bytovia Bytów	14 26 23:11
4. Lech Rypin	14 26 21:21
5. Calisia Kalisz	14 22 10:12
6. MKS Kluczbork	14 21 27:16
7. Raków Częstochowa	14 21 18:17
8. Zagłębie Sosnowiec	14 20 16:14
9. KS Polkowice	14 19 22:18
10. Rozwój Katowice	14 19 18:16
11. Górnik Wałbrzych	14 19 14:14
12. Chrobry Głogów	14 19 15:17
13. Tur Turek	14 18 14:15
14. Jarota Hotel Jarocin	14 15 12:14
15. Gryf Wejherowo	13 15 11:18
16. MKS Oława	14 14 16:23
17. Ruch Chorzów	13 11 8:19
18. Elana Toruń	14 4 1:23

... WYPOWIEDZI POMECZOWE

► Robert Kościelak
trener Elany

Jest nam niezmiernie przykro, że mecz zakończył się takim wynikiem. Mielśmy swoje szanse. Uważam, że w tych warunkach bardzo dobrze graliśmy, zwłaszcza w drugiej połowie. Jestem ostatnią osobą, która chce coś złego mówić o sędziach, ale dziś coś im się ewidentnie nie udało. Sam widziałem rękę w polu karnym. Nie wiem, dlatego tak się działo. Szkoda punktu, bo przynajmniej punkt mogliśmy stąd wywieźć. Dziękuję chłopakom, bo walczyli dziś z całych sił.

► Zbigniew Smółka
trener Jaroty

Uczulałem moich piłkarzy, że nie przyjdzie tu zespół z ostatniego miejsca w tabeli. Ta liga jest specyficzna. Elana od kilku spotkań naprawdę już dobrze gra.

Pogoda dziś zaskoczyła wszystkich. Myślę, że zespół Elany zaadaptował się lepiej do tych warunków. Lepiej wylosował, w pierwszej połowie wiatr był zdecydowanie silniejszy i sprzyjał rywalom.

W tych warunkach chłopcy zostawili na boisku dużo zdrowia. Oba zespoły walczyły, nie odpuszczaly ani na moment. Za to dziękuję. Podziękowania także dla kibiców, którzy mimo fatalnej pogody także nas wspierali.

Okazaliśmy się o jedną bramkę lepsi, a o to w futbolu chodzi. Dla nas najważniejsze było dopisanie sobie dziś trzech punktów za wszelką cenę i to się udało. Piąty mecz bez porażki - dwa zwycięstwa, trzy remisy, to naprawdę cieszy. Myślę, że tworzymy fajny team. Mam nadzieję, że pogoda pozwoli dokończyć tę rundę, bo wyglądamy coraz lepiej i jeszcze parę punktów zamierzamy do końca roku zdobyć.

► Łukasz Białożyty
pomocnik Jaroty

Głównym celem dzisiaj dla nas były trzy punkty. Cały tydzień powtarzaliśmy sobie, że interesuje nas tylko zwycięstwo. Przeciwnik zajmuje ostatnie miejsce w tabeli, ale ich gra jest dużo lepsza niż ich pozycja. Przy tej pogodzie trudno było pograć piłką. Cieszy nas podtrzymanie dobrej passy i postaramy się ją przedłużyć. Mam nadzieję, że zacinie się pięć w tabeli, bo miejsce, które zajmujemy, nas nie satysfakcjonuje.